Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, niedziela 12 maja 1935 Nr. 129

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Laval mówi o celu swych podróży

Paryż. 11. 5. PAT. Wczoraj wieczorem radjostacje paryska, tuluska i lyońska ogłosiły następujące oświadczenie ministra Lavala:

Po przybyciu do Warszawy i przed udaniem się do Moskwy, uważam za użyteczne przypomnieć, że wizyty moje mają na celu ułatwienie organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w Europie wschodniej, działalność dyplomatyczna rządu francuskiego nie ma bowiem innego zadania, jak tylko dopomóc do niezbędnego zbliżenia pomiędzy narodami. Nasza polityka nie jest zwrócona przeciwko komukolwiek. Nasze wysiłki zmierzają — naodwrót — do pozyskania wszystkich, bez żadnych wyjątków rządów dla wspólnej akcji na rzecz konsolidacji pokoju.

Rozmowy

Warszawa. 11. 5. PAT. Minister Laval po przyjeździe do Warszawy złożył wczoraj wieczór ministrowi Beckowi wizytę, podczas której odbyła się pierwsza rozmowa między obu ministrami. Następnie minister Beck z małżonką podejmowali ministra Lavala obiadem. Po obiedzie w apartamentach ministra spraw zagranicznych odbył się raut, na którym obecni byli pan prezes Rady ministrów W. Sławek członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego i kół towarzyskich, literackich i artystycznych stolicy.

P. minister Beck rewizytował dziś ministra Lavala. W ramach programu ministrowie Beck i Laval odbyli dziś przedpołudniem dłuższą konferencję. Popołudniu przewidziany jest dalszy ciąg rozmów. Spodziewane jest w ich wyniku wydanie komunikatu.

Komentarze prasy francuskiej

Paryż. 11. 5. PAT. Prasa francuska w specjalnych artykułach i korespondencjach z Warszawy omawia obszernie wizytę ministra Lavala.

Specjalny korespondent Havasa donosi z Warszawy, iż wymiana poglądów między ministrami Beckiem i Lavalem może tylko wzmocnić wrażenie wzajemnego zaufania, które obaj ministrowie wypróbowali, zwłaszcza po swych ostatnich spotkaniach w Genewie. Min. Laval nie przyjeżdża do Warszawy, aby podpisać jakikolwiek układ, lub nawiązać jakiekolwiek rokowania. Min. Laval przybył do Warszawy, aby omówić pewne wydarzenia dyplomatyczne, zrealizowane w ciągu ostatnich tygodni, lub które są w trakcie przygotowań. Przedmiotem rozmów będzie również dokładne wyjaśnienie układu francusko-sowieckiego i rozproszenie wszelkich nieporozumień co do stosunków francusko-polskich. Omówione będą również rokowania w sprawie paktu naddunajskiego. Obaj ministrowie zechcą również niewątpliwie przejrzeć całość spornych problemów, których przyszłe rozwiązanie przyczyniłoby się do ugruntowania zaufania w Europie.

„La Presse" pisze: Wyjaśnienia ministra Lavala będą zbadane przez ministra Becka dokładnie z dobrą wolą i z rezerwą, którą uważać należy za słuszną Jeżeli Polska przyłączy się do współpracy francusko-sowieckiej, wówczas wpływy sowieckie na politykę francuską będą mogły być pomyślnie zrównoważone. Spotkanie warszawskie może być decydujące dla ewolucji polityki francuskiej. Min. Laval będzie musiał zdecydować, czy Francja będzie mogła efektywnie współpracować z Włochami i Polską dla pokoju w Europie. Pismo czyni krytyczne aluzje na temat podróży Paul-Boncoura do krajów bałkańskich. Zdaniem dziennika, Paul-Boncour działa przeciwko polityce min. Lavala, która, wziąwszy za podstawę Warszawę i Rzym, może uczynić pakt z Sowietami mniej zgubnym dla pokoju europejskiego.

„Le Petit Journal" zwraca uwagę na krytyczny stosunek panujący w Polsce wobec układu francusko-sowieckiego. Prasa polska podkreśla, że tekst umowy — to jedna strona, a duch umowy, który może zmienić jej stosowanie — to druga strona zagadnienia. W Warszawie podkreślają, iż warunki geograficzne nakazują Polsce wyjątkową ostrożność w polityce.

Dziś w numerze:

—o§o—

Spostrzeżenia i wrażenia dziennikarzy paryskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 5. (Sin) W ciągu dnia dzisiejszego prowadzone były rozmowy między ministrem Beckiem a min. Lavalem. Dziennikarze francuscy referują sprawę dość optymistycznie, aczkolwiek dotychczasowy stan rzeczy nie usposabia do wniosków pomyślnych. W trakcie rozmów między obu ministrami padły krótkie pytania i krótkie odpowiedzi, jednakże ani jedna ani druga strona nie postawiły żadnych nowych propozycyj.

Przedstawiciel agencji Havasa Bass, Pertinax z „Echo de Paris", Bourges z „Petit Parisien" i pani Thabouis z „L'Ouevre" zwracają w prasie francuskiej uwagę że przyjęcie min. Lavala było pełne kurtuazji, lecz nie pozbawione rezerwy. Dziennikarze francuscy dają powszechny wyraz żalowi spowodu choroby marsz. Piłsudskiego, uniemożliwiającej odbycie konferencji, o czem min. Laval dowiedział się dopiero podczas postoju pociągu w Berlinie.

Bourges w „Petit Parisien" uważa, że rozmowy warszawskie rozpoczęły się pod auspicjami raczej pomyślnemi i w atmosferze, stanowiącej kontrast z chłodem, jaki panował w zeszłym roku w okresie wizyty min. Barthou Pani Thabouis w „L. Ouevre" stwierdza, że najbardziej uderzył ją w Warszawie fakt, że nieufność do Sowietów jest daleko większa, niż do Niemiec. Pertinax w „Echo de Paris" omawia wagę traktatu francusko-sowieckiego dla Polski, podkreślając, że najgorszem byłoby dla Polski odrodzenie Rapalla, tj. zbliżenie sowiecko-niemieckie. Zbliżenie francusko-rosyjskie uniemożliwia odrodzenie Rapalla na przyszłość.

Naogół wszystkie dzienniki francuskie zwraca-

ją uwagę, że Laval pojechał do Warszawy nie w celu prowadzenia szerokich rokowań dyplomatycznych, lecz wyłącznie w celu usunięcia nieporozumień przez szczere i otwarte postawienie sprawy. Niektórzy przewidują, że Laval zaproponuje Polsce zawarcie układu wielostronnego, opartego na konsultacji nieagresji i obejmującego całą wschodnią Europę od Bałtyku do Małej Ententy. Wedle Pertinaxa, akces Polski do paktu wschodniego mógłby być zgłoszony w formie tylko zasadniczej o tyle, o ile wymagają tego zobowiązania, płynące z sojuszu polsko-francuskiego.

Uroczystości

Warszawa. 11. 5. Sin. Dziś, o godzinie 12.40 minister Laval złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. P. ministrowi towarzyszyli min. Beck, amb. Laroche, attache wojskowy Francji gen. d' Arbonneau, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski i in. W czasie uroczystości asystowała kompanja chorągwiana 36 p.p. z orkiestrą, która odegrała oba hymny narodowe.

W południe p. minister Laval był przyjęty na Zamku przez Prezydenta R.P.

Obrady nad poprawkami do ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 5. (Sin) Jak już podaliśmy obrady klubu B. B. nad projektem ordynacji wyborczej zostały odroczone do wtorku. Wyłoniono specjalną subkomisję, która rozpatrzy szereg poprawek, wniesionych już podczas dyskusji szczegółowej. Jednak wszystkie te poprawki nie zmienią zasadniczej linji projektu, zmierzającego do likwidacji stronnictw na terenie Sejmu.

Włochy zażądają mandatu nad Abisynją?

Paryż, 11. 5. PAT. Paryskie wydanie „New York Herald" zamieszcza wiadomość z Rzymu, według której Włochy wystąpić mają do Ligi Narodów z wnioskiem o udzielenie im mandatu nad Abisynją w celu przywrócenia tam ładu i zniesienia niewolnictwa.

Londyn zaniepokojony

Londyn. 11. 5. PAT. Konflikt włosko-abisyński zaczyna poważnie niepokoić rząd brytyjski. Wczoraj podjęta została konsultacja pomiędzy Francją a Wielką Brytanją co do tego, jak konfliktowi zaradzić. Ambasador francuski w Londynie konferował długo z Foreign Office, a ambasador brytyjski w Paryżu zjawił się na Quai d'Orsay. Oba rządy rozważają sprawę zwrócenia się do Mussoliniego, celem skłonienia go do unikania zaostrzania konfliktu.

KUPON Nr. 10

I. KONKURS LETNI

dla Czytelników „Nowego Dziennika"

Do wylosowania 4 bezpłatne miejsca W KRYNICY

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 5. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące losy:

50.000 zł. — Nry: 137936, 180545; 20.000 zł. — nr. 75331; — 10.000 zł. nry: 56742, 78696, 109389, 125005, 126743; — 5.000 zł. nry: 678, 4936, 64291, 95539, 127423; — 2.000 zł. nry: 10655, 18304, 22926, 27262, 57734, 102550, 102768, 117795, 122217, 128160, 143421, 164372.

Drugie ciągnienie: 10.000 zł. nry: 70964, 72438, 98060, 105167; — 5.000 zł. nry: 30408, 107243; — 2.000 zł. nry: 8218, 8424, 17859, 17899, 20595, 22565, 28494, 39377, 46028, 66838, 74097, 86222, 90029, 109487, 113988, 124196, 140547, 155496, 171360, 175972, 175361, 177805.

Dramat małżeński wywiadowcy P. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice 11. 5. (K) W dniu dzisiejszym w Świętochłowicach, w domu przy ul. Bytomskiej l. 19, rozegrał się krwawy dramat małżeński. Wywiadowca policji Franciszek Gryncel zastrzelił swoją żonę i sam zranił się poważnie. Powód zabójstwa i samobójstwa nieznany.

Protest Czechosłowacji przeciw uprowadzeniu emigranta niemieckiego

Paryż. 11. 5. PAT. Agencja Havasa donosi z Berlina: Poseł Czechosłowacji w Berlinie złożył von Buelowowi notę protestacyjną w sprawie uprowadzenia emigranta niemieckiego Lampertsbergera z terytorjum czechosłowackiego.

Mussolini przy kierownicy samolotu

Florencja, 11. 5. PAT. Dziś rano Mussolini opuścił Centocelle, pilotując sam trzymotorowy samolot w towarzystwie podsekretarzy stanu Suvicha i Valle. Na lotnisku we Florencji oczekiwali go kanclerz austrjacki Schuschnigg, ministrowie austrjaccy i przedstawiciele władz miejskich.

Dzień katastrof...

Warszawa, 11. 5. (Sin) Tragiczny wypadek zdarzył się dziś o godz. 10 rano na lotnisku cywilnem na Okęciu. Po przybyciu samolotu pasażerskiego pilot po opuszczeniu samolotu przez pasażerów wyszedł również ze swej kabiny, pozostawiając samolot na t. zw wolnym gazie. Obsługa portowa o tem nie wiedziała. Nagle samolot ruszył z miejsca, przyczem śmigło uderzyło dwóch mechaników, stojących w pobliżu, raniąc ich ciężko.

* * *

Londyn, 11. 5, PAT. Londyńska stacja radjotelegraficzna otrzymała wiadomość, iż brytyjski samolot handlowy, mający na pokładzie dwóch członków załogi, wpadł do morza pomiędzy Douvres a Folkstone. Samolot ten wyleciał dzisiaj rano z le Bourget do Londynu.

Łódź rybacka odnalazła samolot i wyratowała załogę.

* * *

Amsterdam, 11. 5. PAT. W jednej z kopalń w miejscowości Eysden (południowy Limburg) zerwała się winda, w której znajdowało się 40 górników, 11 z nich odniosło ciężkie obrażenia, tak, iż musiano ich odwieźć do szpitala.

Antiqua, (Antylle) 11. 5. PAT. Wyspę Montserrat (Małe Antyle) nawiedziło trzęsienie ziemi. Wstrząsy podziemne trwają w dalszym ciągu. Gmach sądu oraz inne budynki uległy zniszczeniu. Rezydencja rządowa została poważnie uszkodzona.

pożarów...

Londyn, 11. 5. PAT. W pobliżu posiadłości królewskiej Windsor wybuchł wielki pożar lasów, który strawił już kilka tysięcy drzew. W akcji ratowniczej bierze udział 400 żołnierzy w maskach gazowych i stalowych hełmach. Wczoraj wieczorem ogień zagrażał zamkowi ks. Connaught.

* * *

Saragossa, 11. 5. PAT. W fabryce artykułów farmaceutycznych wybuchł pożar, który zniszczył całkowicie urządzenia fabryczne. Straty wynoszą przeszło miljon pesetów.

Szanghaj, 11. 5. PAT. Dzisiaj rano z nieustalonych przyczyn nastąpił wybuch statku cysterny z benzyną. Z 11 osób załogi chińskiej 10 zginęło na miejscu. Jedenasty uratował się, skacząc do wody. Wskutek silnego wiatru, wiejącego w kierunku brzegu, istniała obawa, że od płonącego statku zajmą się cysterny, stojące na przystani, lecz dzięki energicznej pomocy ogień udało się opanować.

wyroków...

Ateny, 11. 5. PAT. Sąd wojenny skazał na karę śmierci 33 oficerów marynarki, którzy brali udział w ostatniem powstaniu. 31 z nich skazano zaocznie, ponieważ zbiegli zagranicę. 36 innych oficerów skazano na dożywotnie więzienie.

* * *

Ateny, 11. 5. PAT. Prezydent republiki zamienił na dożywotnie więzienie karę śmierci dwom oficerom, skazanym za udział w powstaniu.

* * *

Rzym, 11. 5. PAT. Trybunał specjalny skazał 19 antyfaszystów z prowincyj Uline i Trjestu na kary więzienia od lat 3 do 20.

demonstracyj...

St. Johns (Nowa Funlandja) 11. 5. PAT. W czasie starcia pomiędzy policją a bezrobotnymi odniosło obrażenia 6-ciu policjantów i 12-tu demonstrantów.

wstrząsających zgonów...

Londyn, 11. 5. PAT. Agencja Reutera donosi z Berlina: Dwie zakonnice klasztoru św. Karola Boromeusza w Treibnitz w Saksonji zmarły naskutek wstrząsu, jakiemu uległy spowodu aresztowania matki przełożonej i innych zakonnic pod zarzutem nielegalnego wysłania pieniędzy do Czechosłowacji. Biskup katolicki Osnabrueck udał się do Berlina, by wystąpić w obronie oskarżonych.

A. Alperin

Czy Weizmann powróci?

Nastroje przedkongresowe

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Paryż, w maju.

Czy Weizmann powróci? Już samo postawienie tej kwestji zapowiada zbliżanie się okresu przedkongresowego. Zaczyna się znana sytuacja ze wszystkich ostatnich kongresów. Weizmann czy nie Weizmann? W Bazylei i w Pradze zaprzątała uwagę wszystkich ta sprawa, obecnie zaś na nowo się pytanie to wyłania.

Ukazała się coprawda wiadomość, że Dr. Weizmann postanowił wycofać się z życia politycznego i poświęcić się całkowicie swojej specjalności — rozwojowi przemysłu chemicznego w Palestynie. Jak wiadomo, Dr. Weizmann stanął na czele nowego przedsiębiorstwa chemicznego, utworzonego ostatnio w Palestynie z ogromnym kapitałem zakładowym. Przedsiębiorstwo to zaabsorbuje w dużej mierze prof. Weizmanna. Ale czy były prezydent Organizacji Sjonistycznej zrezygnuje przez to ze swej karjery politycznej — oto wielkie pytanie. Raczej przypuszczać należy, że nie. Miarodajne koła sjonistyczne nie sądzą, ażeby dr. Weizmann miał odrzucić propozycję prezydentury, zwłaszcza w obecnej nowowytworzonej sytuacji.

Już podczas ostatniej sesji Komitetu Akcyjnego w Jerozolimie prowadzono zakulisowe pertraktacje w tej sprawie. Klucz sytuacji spoczywa narazie w rękach obozu lewicowego. Lewica naogół jest za kandydaturą Weizmanna. Jednakże i wśród prowodyrów lewicowych panują pewne różnice zdań w tej sprawie. Część wysuwa bez żadnych zastrzeżeń kandydaturę Weizmanna na fotel prezydjalny, inni natomiast stawiają pewne warunki. Jak wiadomo, pewne wystąpienia byłego prezydenta Organizacji na ostatniej sesji A. C. wywołały w niektórych kołach nastrój dość niekorzystny. Nie we wszystkich sprawach ujawniła się zgodność zapatrywań pomiędzy Weizmannem a przedstawicielami lewicy w Egzekutywie. Stanowisko Weizmanna, że Palestyna powinna być raczej wyzwoleniem dla Żydów a nie ratunkiem i dlatego ważniejsza jest jakość przybywających, niż ilość, — spotkało się z pewnemi zastrzeżeniami wobec panującego przekonania, że Palestyna ma być właśnie ratunkiem dla narodu żydowskiego, a emigracja masowa powinna być naczelnem wskazaniem. Prócz tej debaty czysto teoretycznej były też inne momenty, które doprowadziły do rozbieżności pomiędzy prof. Weizmannem a jego zwolennikami.

Należy w każdym razie przyjąć, że jeżeli większość rządząca wysunie na najbliższym Kongresie kandydaturę Weizmanna, wówczas ustali zarazem szereg dyrektyw, z któremi przyszły prezydent miałby się liczyć. Kto jednak zna Weizmanna, ten wie dobrze, że na takie warunki niełatwo on pójdzie. Inna sytuacja może wytworzyć się obecnie. Niezwykłe tempo rozbudowy Palestyny, szybki proces realizacji ideału sjońskiego i bardzo ciężkie odpowiedzialne zadanie, przed którem stoi obecnie Organizacja Sjonistyczna — góruje ponad wszystkiem, odstawiając na dalszy plan wszelkie sprawy drugorzędne i nieistotne. Hasłem obecnem jest: Zjednoczenie wszystkich sił twórczych celem jaknajszybszej odbudowy Palestyny. A prof. Weizmann jest tym właśnie przywódcą sjonistycznym, który hasło to z całym zapałem głosi.

Przyszły Kongres sjonistyczny będzie Kongresem wielkich czynów i zadań, a nie drobnostkowych spraw i osobistych zatargów. Jedność wszystkich elementów produktywnych w obozie sjońskim jest nakazem chwili. Wybór fachowych i wpływowych osobistości do przyszłego Kierownictwa jest najważniejszym warunkiem, od którego spełnienia zależy los przyszłej pracy. Zdaje się, że Kierownictwo takie nie będzie się mogło obejść bez przodującej współpracy prof. Weizmanna.

A więc znów sprawa Weizmanna jest na porządku dziennym. Zawczasu już prowadzi się rozmowy i pertraktacje. Trudno przewidzieć ostateczne rozwiązanie tej sprawy, ale w każdym razie stwierdzić należy że szanse powrotu Weizmanna są dość znaczne.

W drodze powrotnej z Palestyny zatrzymał się prof. Weimann na krótki odpoczynek w Meranie. Po powrocie do Londynu prof. Weizmann zacznie zapewne czynić przygotowania do podróży do Polski. Podróż tę planuje już oddana. W ostatnich czasach, kiedy prof. Weizmann zajmował się sprawą Żydów niemieckich, w swoim specjalnym resorcie przy Egzekutywie, zainteresował się też bliżej sjonizmem polskim i ogólnym prądem żydostwa polskiego ku Palestynie. Przed Kongresem i przed uchwałami, które mają być przyjęte w sprawie alii, pragnie prof. Weizman na miejscu zapoznać się z sytuacją. Będzie to zarazem pierwsza jego wizyta w Polsce. Prawdopodobnie będzie mu towarzyszył w podróży były przywódca sjonistów niemieckich, Kurt Blumenfeld.

Podróż Weizmanna do Polski, która bezwątpienia będzie wielkiem wydarzeniem dla całego żydostwa polskiego, oczekiwana jest w kołach sjonistycznych ze zrozumiałem zainteresowaniem.

Interesująca dyskusja w parlamencie angielskim w sprawie praw wyborczych Żydów w Indjach

„Czarni" Żydzi, ben-izraelici oraz sefardyjczyc

Londyn. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego podczas omawiania billu o samorządzie w Indjach rozwinęła się interesująca dyskusja w sprawie praw wyborczych Żydów w Indjach. Poseł Wedgwood zainterpelował przedstawiciela rządu, czy Żyda sefardyjskiego czy palestynskiego uważa się za przynależnego do rasy europejskiej, domagając się możliwie najszerszej interpretacji tego określenia.

Sir Walter Smiles zgłosił poprawkę do ustawy, aby obywatele brytyjscy należący do gminy sefardyjskiej, w tej liczbie obywatele brytyjscy mieszanego europejsko - sefardyjskiego pochodzenia — wyjąwszy „Ben Izraelitów" i „czarnych Żydów" w Kochinie oraz osoby mieszanego pochodzenia zydowsko - nieeuropejskiego — uzyskali prawo wyborcze narówni z europejczykami.

(Uwaga redakcji ŻAT): Ben - Izraelici, albo „Beni Izrael" w Bombaju liczący 15-tysięcy dusz, stanowią według spisu ludności z r, 1921 75 proc. całej ludności żydowskiej w Indjach. Mówią miejscowem narzeczem maharatti i są rzekomo potomkami, według ich własnych tradycyj dziesięciorga pokoleń Izraela. Aczkolwiek związek ich z żydostwem jest mocno rozluźniony przestrzegają oni wiele przepisów i zwyczajów żydowskich i obchodzą również święta żydowskie, aczkolwiek pod innemi nazwami. Przeważnie trudnią się rzemiosłem, służą w miejscowem wojsku zaciężnem, wyróżniają się pilnością i inteligencją.

„Czarni Żydzi' w Kochinie (kraj w Indjach Południowych nad zatoką Malagar od r. 1797 pod panowaniem angielskiem) żyją tam od czasów starożytności. „Biali" Żydzi przybyli tam dopiero znacznie później z Hiszpanji i Portugalji. Różnice natury religijnej między Żydami czarnymi a białymi w Kochinie się nie zaznaczają społecznie, towarzysko są oni od siebie odseparowani — Czarni Żydzi trudnią się głównie ogrodnictwem i rybołostwem.

Wnioskodawca zaznaczył, że gmina sefardyjska w Indjach liczy około 2000 członków o interesach identycznych z miejscową kolonją europejską. Należą oni do wielu, jeśli nie do wszystkich klubów europejsikch i wszędzie są traktowani jako europejczycy.

W odpowiedzi Ormsby - Gore oświadczył, iż zdaniem rządu nie jest obecnie wskazane ani możliwe wyodrębnić jedną gminę żydowską, liczącą 2000 osób, z pośród wszystkich pozostałych Żydów. Mówca zaznacza, że jest pragnieniem wszystkich Żydów, aby traktowano żydostwo jako całość. Anglja zdobyła się na duży wysiłek w Palestynie, aby nie czynić różnic między Żydami, nieza leżnie od tego skąd przybywają.

Lord Winterton zaznaczył, że jeśli się dokona żądanego wyłomu będzie się musiało postąpić analogicznie, w stosunku do hindusów i mahometan.

Poseł Wedgwood wtrącił uwagę, że lord Winterton ma chyba wśród swych przodków Żyda.

Lord Winterton: Nic mi o tem nie wiadomo, gdyby jednak tak było, byłbym z tego dumny. Poseł Wedgwood oświadcza, że ze strony żydowskiej niema opozycji przeciwko tej poprawce, na którą wyraziła też zgodę kolonja angielska w Kalkucie. Poseł Wedgwood broni przytem tezy, że zarówno w Palestynie jak i w Indjach Żydzi powinni być obywatelami angielskiemi.

Herbert Williams zapytał z kolei, dlaczego wydzielono „czarnych" Żydów w Kochinie, jak mu bowiem wiadomo, słowo „czarni" niema wiele wspólnego z kolorem skóry jako cechę rasową.

Poseł żydowski Barnett Janner oświadczył, że nie wypowiada się ani za, ani przeciwko poprawce, sądzi jednak, że sprawa ta wymaga dokładnego rozpatrzenia. Poseł Janner nie chce brać na siebie odpowiedzialności przemawiania w imieniu tamtejszych Żydów, wydaje się jednak, że jeśli pod względem stanowiska społecznego ludzie ci są zrównani z Europejczykami, należy im przyznać również prawa wyborcze.

Ormsby Gore wyraził nadzieję, że poprawka będzie cofnięta z tego względu, że niektórzy Żydzi osiągnęli wysoki szczebel społeczny, nie można ich traktować inaczej niż innych Żydów. Stosunek brytyjski do narodu żydowskiego jest w całem imperjum bezwzględnie przyjazny. W końcu coprawda została wycofana.

Mateusz Mieses

Władca jako Bóg

w Europie dwudziestego stulecia

Żyjemy w okresie wielkich zmian, gwałtownych przeobrażeń, w epoce — rzekłbyś — mutacyjnej ludzkości. Fizjonomja całej naszej kultury w ruchu. Rzeczy, które nam wydawały się niemożliwe, wykluczone, stają się ciałem. Dzieją się obecnie przed naszemi oczyma nieprawdopodobne dziwy na tym padole łez i barbarzyńskich recydyw, gdzie człowiek człowiekowi wilkiem i przerażeniem i zmorą.

Notujemy fakt dziennikarski. Przed paru dniami z okazji urodzin Führera ogłosił urbi et orbi Hauer radosną nowinę, że Bóg objawił się w Hitlerze w postaci wodza narodu niemieckiego.

Kim jest ten jegomość, który się bawi w apostoła personifikacji bóstwa? Czy to może jakiś niepoważny exaltado, którego serjo brać nie można i nie trzeba?

Hauer — to profesor uniwersytetu w Tübingen głośnego ze swej tradycji naukowej, jeden z przodujących mężów odrodzonych Niemiec trzeciego Reichu. Na spółkę z słynnym hrabią Reventlovem kieruje on wcale potężnym ruchem nowopogańskim, noszącym szumną nazwę „niemieckiego ruchu wyznaniowego" (Die deutsche Glaubensbewegung). Dysponuje on dwoma czasopismami propagandystycznemi (Der deutsche Glaube, Der Reichswart), których zadaniem jest wykorzenić, wyplenić do gruntu z ugorów Germanji religję Nowego Zakonu, jako płód semicki. Hauer jest jednym z naczelnych wodzirejów akcji zwalczającej w Hitlerlandzie, pod kątem widzenia czystości nie pokalanej duszy nordyckiej, postać Mistrza z palestyńskiego Nazaretu, dogmat wiary w grzech pierwotny i zbawienie ludzkości przez śmierć odkupieńczą Dawidowej latorośli.

Hitler jako objawiony Bóg, władca kraju jako osoba nadziemska, brzmi w uszach Europejczyka dziwnie, niesamowicie, wprost jako blasfemia, jako naigrawanie się ze świętości religijnych. Jednak ze stanowiska historji religji niema w tem nic wyjątkowego. W ramach politeizmu apoteoza monarchów była kategorją naturalną, zrozumiałą i bardzo rozpowszechnioną. Idea, że włodarz państwa to manifestacja sił wyższych stanowiła przez tysiąclecia historji ludzkiej nim dekalog ze Synaju zatrjumfował, żywotną i imanentną część kultu religijnego świata.

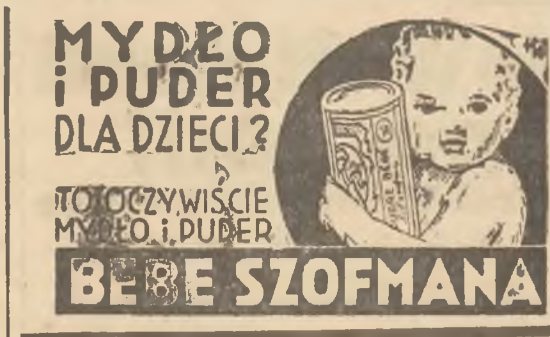
Deklaracja Hauera jednak ma swe znamienne znaczenie.

Przez swoją tezę niesłychaną w obrębie wszystkich trzech wielkich religji rasy białej, niemożliwą na płaszczyźnie monoteizmu, złożyli dowód jasny i wyraźny prowodyrzy ruchu pogańskiego w Niemczech, że serjo biorą swoje wielobóstwo starogermańskie ze wszystkiemi swemi akcesorjami i zmierzając ku odbudowaniu kultu Wodana, Tora i Frei nie cofają się wcale przed ubóstwieniem człowieka rządzącego.

Przy walce między monoteizmem a politeizmem nie chodzi tylko o konflikt cyfrowy, o różnicę arytmetycznej natury. Dyferencja jest istotną, rzeczową, substancjalną. — Dla monoteisty Bóg to absolut, to siła jedyna, syngularna, wyjątkowa wszechbytu nie dająca się subsumować z nikiem i niczem pod wspólny mianownik. Bóg biblji to rozum i dynamika uruchamiająca wedle wytkniętego planu całe uniwersum, to personifikowane kierownictwo kosmosu, które nawet w ujęciu antropomorficznem nie posiada potrzeb ludzkich. A dla politeisty? Przyroda rozbita na luźne działy, gdzie moc samodzielnych kierowników nadziemskich o charakterze indywidualnym wodzi rej. Bóg tutaj nie jest absolutem, tylko nazwą całej kategorji. Bóg działowy spada koniecznie do roli jednej z wielu jednostek pewnej rzeszy, redukuje się do rzędu istot, będących niczem innem jak ludzkiemi postaciami wyolbrzymionemi o wszystkich przywarach i potrzebach zwykłych zjadaczy chleba. Bogowie Olimpu czy Walhali nie tylko zewnętrznie byli podobni do ludzi, ale też wewnętrznie, rzeczowo: jedzą, piją, śpią, szukają miłosnych przygód, mają małżonki. W przeciwieństwie do tego antropomorfizm nawet w najstarszych tekstach monoteizmu w swych najbardziej prymitywnych formach nie zna bóstwa jedzącego lub śpiącego itp.

W obrębie politeizmu niema ostrej granicy między bogiem nawpół ludzkim a człowiekiem. Człowiek wyposażony w potęgę niezwykłą, monarcha wywyższa się tutaj do rzędu bogów. Zaszeregowanie włodarzy państw między postacie niebiańskie, którym się należy adoracja religijna, jest zjawiskiem dość często napotykanem wśród politeistów bez różnicy wyży kulturalnej. Działają tutaj prawa psychologiczne niezależne od nastawienia indywidualnego jednostki.

W starożytnym Egipcie poprzez wszystkie dynastje faraonowie uchodzili za bogów zwano ich „dobrym bogami" „ziemskimi bogami" w odróżnieniu od bogów mitologicznych, mających epitet „niebiańskich". Uchodzili za synów boga słońca Ra, identyfikowano ich często z Horusem. Amenhotep III kazał na swoją cześć wybudować świątynie. Z czasów Tutmosesa III istnieje hymn



SZALOM ASZ

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID) 43

Pewnego razu, gdy Jechiel znalazł się w lesie, doszły go zdala echa dobrze znanych dźwięków Gemary. Jechiel udał się w kierunku, skąd głos dochodził i zaszedł przed chatkę smolarza. Zakradł się za drzewo i nadsłuchiwał. Smolarz, z niezwykle wysokiem czołem i rzadką długą brodą, siedział otulony w tales i tfilin, ucząc się czegoś.

Owe tajemnicze wieści, które rozgłaszano we wsi o sekciarzu sprawiły, że Jechiel gorąco zapragnął zbliżyć się do owego męża. Wprost jakaś grzeszna namiętność opanowała go. Spotkawszy go przypadkiem kilka razy, Jechiel już już miał do niego przystąpić i przemówić. Wstrzymywał go jednak za każdym razem lęk przed grzechem. Teraz jednak, słysząc, z jaką powagą i przejęciem smolarz uczył się, czy też modlił, był głęboko przejęty. — Śpiew tajemniczego męża był tak smutny a zarazem tak pełny wewnętrznego żalu, kołyszące się ruchy, które towarzyszyły słowom były tak żarliwe, że Jechiel nagle uczuł głęboką litość dla tego odtrąconego Żyda, który samotnie żyje w lesie. W człowieku tym musiało być coś niepojętego, o czem nikt nie wiedział. Może to był utajony cadyk, który nie chce dać się poznać ludziom? Jechiel był przekonany święcie, że to, czego uczył się teraz ów Żyd, to była właśnie owa nauka tajemna, o której oddawna marzył. Namiętność poznania tej wiedzy ukrytej opanowała go w tej chwili tak dalece, że zdecydowany był bodaj z narażeniem duszy własnej zawrzeć znajomość z tajemniczym mężem.

Tymczasem smolarz, zauważywszy chłopca, przemówił do niego:

— Czego szukasz tu, chłopczyku?

— Przyszedłem prosić was, abyście mnie uczyli Tory.

— Nie boisz się mnie?

— Nie, nie boję się.

— Posłuchaj mnie, chłopczyku. Odejdź lepiej odemnie. Wiesz przecież co ludzie mówią o mnie.

— Nie wierzę w to co o was mówią. Wiem, że jesteście utajonym cadykiem, który nie chce swej tajemnicy wyjawić. Dlatego wyrzekliście się ludzi.

— Skąd wiesz o tem, chłopcze?

— Widzę przecież, jak uczycie się i modlicie nabożnie.

Żyd milczał w zamyśleniu. Po chwili jednak chwycił się za koniec rzadkiej brody i kołysząc się rytmicznie, zaczął mówić.

— Tora, synu mój, przyrównana jest — jak napisano w świętej księdze Zohar — do umiłowanej. Gdy kochanek tęsknie wystaje przed jej domem, wówczas ona obdarza go spojrzeniem z okna — to jest nauka jawna. Wielu ludziom to wystarcza. Jeśli jednak tęsknota kochanka jest tak silna, że nie ustępuje on z przed domu ukochanej i pełen utęsknienia stoi dalej u wrót, wówczas obdarza go większą łaską — zaczyna mu objawiać głębsze znaczenie nauki. Niektórym jednak i ta dobroć łaski nie wystarczają. Serce ich płonie potężnym żarem miłości i nie należą oni do tych gnuśnych, co śpią po nocach, lecz o północy wstają, i gnani tęsknotą za ukochaną, za nauką świętą, córą niebios — jak napisano w Pieśni nad Pieśniami: „Nocą na mem posłaniu szukam ciebie, ukochanie duszy mojej..." Wtedy to objawia się w najwspanialszym majestacie, odsłaniając najskrytsze i najgłębsze tajniki. Czego chcesz się uczyć, synu mój? Jawnych, czy też ukrytych rzeczy?

— Nie znam ani jednych, ani drugich. Wiem tylko, że pragnę poznać drogi Boże.

— Dlaczego chcesz poznać drogi Boże?

— Dlatego, że miłuję Boga i pragnę wiedzieć, jak Mu służyć.

— Miłość to wielki stopień, mój synu. To dowód dla mnie, że dusza twa jest bardzo szlachetna i zdolna do poznania tajników nauki. Wstawaj o świcie o pierwszym brzasku dnia i przychodź do mnie, póki jeszcze gwiazda poranna jest na niebie, póki dzień jeszcze młody i czysty od grzechu. Droga twa jednak do mnie niechaj pozostanie w ukryciu i wystrzegaj się przed dotknięciem czegoś nieczystego. Bacz przez całą drogę, byś stopą nie podeptał żadnej istoty żywej, bo nigdy wiedzieć nie można, kogo się w ten sposób niszczy. Krok twój niech będzie nabożny i skupiony, a ty sam wypełnij duszę swą bogobojnemi myślami. Teraz odejdź, by żadna istota ludzka nie dowiedziała się, że byłeś przy mnie.

Gdy pierwsze promienie świtu przedzierać się zaczęły przez wycięte w kształcie serca otwory w okiennicach, Jechiel powziął już postanowienie i przemógł w sobie wszelkie wątpliwości i trwogę. Powiedział sobie, że gdy tylko smolarz powie mu broń Boże, coś takiego, co wykracza przeciw wierze żydowskiej, ucieknie natychmiast.

Zerwał się szybko z legowiska, cichutko ubrał się, by jaknajprędzej wydostać się z domu. Ziemia pokryta już była rosą poranną. Jechiel umył się przy studni. Teraz czuł się oczyszczony i godny do przyjęcia nauki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

religijny skierowany do tegoż władcy.

W Babilonji za czasów najdawniejszych daje się stwierdzić apoteoza królów w Ur, Larsa, Agade..

W Tyrze w Fenicji również król był uważany za boga. Znajduje się do tego aluzja potępieńcza w biblijnej księdze Ezechiel (28,1).

W Grecji uchodzili królowie już w najdawniejszych czasach częstokroć za potomków boga Heraklesa. W 5 wieku przed Chrz. — czcili mieszkańcy wyspy Samos Lysandra jako boga, wybudowali ku jego czci ołtarze i ofiarowali mu. Królowie Macedonji uchodzili za bogów: Amyntas, jego syn Filip zwycięzca Grecji, jego wnuk Aleksader zdobywca wschodu Aleksander Wielki był przedmiotem adoracji religijnej na wyspie Rodus W Egipcie uchodził za syna boga Amona. Następcy Aleksandra Wielkiego djadochowie, władcy z dynastyj Seleucydów, Ptolomeuszy, Attalidów byli czczeni jako bogowie. Wedle Plutarcha uchodził Antygonos za syna Słońca. W Atenach został od proklamowany jako bóg państwowy.

Co do Persów starożytnych orzeka Curtius Rufus w swej Historji Aleksandra, że czcili swych władców razem z bogami (reges suos inter deos colere). Królowie z dynastji Achamenidów domagali się od wszystkich przybywających na dwór, czołobitności religijnej (proskynesis), co nieraz wywołało w starożytności konflikty z cudzoziemcami. Partowie tak samo poczytywali Arsacesa założyciela dynastji królewskiej za boga.

Imperatorowie Rzymu byli powszechnie czczeni jako bogi. Ich genjusz był przedmiotem kultu narówni z Larami publicznymi. Augustus chciał początkowo uchodzić w Rzymie za boga Merkurjusza. Horacy identyfikował go z Apolinem. W Egipcie helenistycznym zwano Augusta bogiem najwyższym wolności „Zeus Eleutherios“. W Koryncie w Sparcie, Atenach i w całym szeregu innych miast greckich o starej kulturze wznosiły się świątynie i ołtarze ku czci Augusta. Sam tytuł Augustus był pochodzenia kultowego. Cesarz Commodus domagał się czci boskiej jako identyczny z Heraklesem, jako Romanus Hercules. Cesarz Djoklecjan zdeklarował się jako Jovius, a swego współmonarchę nazwał Herculius. Pisarze rzymscy uważali ten kult boski dla monarchy za rzecz naturalną i słuszną. Swetonjusz pisze, że się należy cześć kultowa imperatorowi jakby obecnemu i cielesnemu bogu (tamqu am praesenti et corporali Deo fidelis et prae standa devotio).

Nie inaczej też było u starożytnych Germanów. Wedle Adama z Premy (1074-1076) Szwedzi czcili króla Eryka jako boga. Królowie anglosascy uchodzili za potomków bogów (Nennius), tak samo też monarchowie Norwegji pogańskiej (Snorri).

Apoteozie monarchów zadał kres trjumf biblji za Konstantyna Wielkiego. Rzeczą znamienną dla decydującego znaczenia ksiąg religijnych Izraela jest, że w krajach gdzie dotychczas politeizm trwa, kwitnie nadal i deifikacja władców, mimo wysokiego stanu kultury. We wielu wypadkach w odnośnych terytorjach kult religijny dla monarchy stanowi integralną część pogaństwa.

W Japonji zażywa dotychczas cesarz miru jako bóg, potomek bogini słońca Amaterosu. U szyntoistów uchodzi Mikado za uosobienie duszy zbiorowej przodków. U buddystów japońskich jest władca wysp wschodzącego słońca nikim innym jak odrodzonym Buddhą. Japończycy uważają za największą obrazę majestatu dotknąć się ciała monarchy nawet po śmierci. Jedyną poważną przeszkodą dla propagandy chrześcijańs twa w Japonji jest kwestja kultu dla monarchy. W Tybecie doznaje czci boskiej Dalai Lama jako wcielenie Bodhisatvy Avalokity, identycznego z historycznym Budhą, oraz też z duchem opiekuńczym kraju.

Podobne koncepcje daje się stwierdzić też w dawniejszych Chinach, oraz też u tubylców Meksyka i Peru w chwili przybycia Hiszpanów.

Świat chrześcijański uznawał w monarchach władców z bożej łaski, ale nigdy nie widział w nich istot nadnaturalnych.

—Nie było tutaj zgoła nigdy żadnej recydywy do stanu rzeczy okresu pogańskiego. Nauka judaizmu, który od pierwszej chwili przeciwstawił się apoteozie, nie szła na marne. Jakie konflikty z Rzymianami powodowała opozycja żydowska opierająca się deifikacji cesarzy rzymskich, poucza nas pismo Filona aleksandryjskiego p. t. Legatio ad Caium.

W islamie w obrębie niektórych sekt luźnie z nauką Mohammeda związanych o silnem zabarwieniu politeistycznem daje się tu i ówdzie stwierdzić kult boski dla niektórych władców, jednak więcej w charakterze założycieli pewnych nowych kierunków religijnych. Druzowie na Libanie czczą podziśdzień kalifa egipskiego Hakima (996—1021) jako inkarnację bóstwa, który jeszcze kiedyś się zjawi jako sędzia przy sądzie ostatecznym. Sekta Izmailitów w Syrji i Persji uważa że Bóg się objawił w niedoszłym kalifie Alim, zięciu Mohammeda. Niektóre ugrupowania sekty muzułmańskiej Nosairów w Syrji są dania, że Ali to jest niebo a Mahomet identyczny jest ze słońcem. W Indjach widać na niektórych monetach książąt muzułmańskich, przesiąkniętych mocno lokalnym politeizmem, napis „Nieokreślony jest jedynym, a Mohammed jego awatarem (inkarnacją).

Hauer ze swoją epoteozą Führera popadł w recydywę, przypominającą niektóre nawpółpogańskie zboczenia islamu.

Jeden z najpoważniejszych ośrodków kultury ludzkiej pogrążył się w jakąś niezrozumiałą psychozę zacofaństwa. Na lewo od Renu ma jednaście wieków z górą kultury monoteistycznej ulec przekreśleniu. Czy faktycznie prognostykował Spengler słusznie i zbliża się zmierzch Europy, agonja ducha Europy germańskiej, powrót barbarzyństwa tubylczego nordyków?

Hitler jako objawienie Boga, to symptom zjawiska dziejowego, kulturalno - historycznego o zasięgu daleko poważniejszym, aniżeli by się pozornie zdawało.

Na horyzoncie politycznym

Pakt francusko-sowiecki zrodzi poważne komplikacje...

Prasa niemiecka, jak wiadomo, bardzo ostro występuje przeciwko przymierzu francusko sowieckiemu, wykazując, że charakter tego paktu jest nie pokojowy, lecz raczej agresywny. „**Völkischer Beobachter**“ **uważa, że związek między bolszewizmem** a militaryzmem francuskim jest rzeczą zupełnie naturalną, którą można było oddawna przewidzieć, albowiem obj partnerzy oddawna już **knują spiski przeciwko pokojowi światowemu.**

„**Deutsche Allgemeine Zeitung**“ zastanawia się nad konsekwencjami tego paktu i przewiduje odrodzenie na Bałkanach i nad brzegami Dunaju tego, co przed wojną oznaczano mianem **panslawizmu.** Rosja zacznie sobie teraz rościć pretensje do roli opiekuna i protektora małych państw słowiańskich. Ten wzrost wpływów Rosji nie przyczyni się jednak zdaniem wspomnianego pisma do uspokojenia Europy, przeciwnie, pierwszą jego konsekwencją będzie zmiana orjentacji politycznej Włoch, które wobec nowego stanu rzeczy nie będą mogły długo pozostać wierne tej konstelacji politycznej, którą same wytworzyły.

Mają wciąż jeszcze zaufanie do Niemiec

Znamienny artykuł, rzucający światło na stosunek pewnej części opinji publicznej do Niemiec, ukazał się ostatnio w „**Sunday Times**“. Autor stara się wykazać, że fakt pogwałcenia przez Niemcy pewnej części Traktatu Wersalskiego nie wystarczy, by stracić całkowicie zaufanie do Niemiec w tej mierze, by nie można już było zawierać z niemi żadnych innych traktatów politycznych. Co więcej, wspomniany dziennik stara się nawet usprawiedliwić krok Niemiec tem, że Traktat Wersalski został im „przemocą narzucony“, wskutek czego nie mógł być respektowany.

Hitler oświadczył ministrom angielskim że zgodzi się na redukcję zbrojeń, jeżeli i inne mocarstwa redukcję taką przeprowadzą. Trzeba więc — wywodzi „Sunday Times“ wziąć go za słowo. Tylko zły psycholog może twierdzić, że skoro Hitler nie dochował wierności Traktatowi Wersalskiemu, nie dotrzyma też żadnego innego układu. Wspomniany dziennik przeciwnie sądzi, że każdy układ dobrowolny będzie przez Niemcy lojalnie przestrzegany. „**Chyba że — kończy autor — mamy zupełnie mylne wyobrażenie o charakterze niemieckim**“.

Wiadomości z kraju

Sensacyjna afera szkolna

Nasza korespondent przemyski (Seg.) donosi: Przedmiotem energicznych dochodzeń karnych Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Przemyślu jest ciekawa sprawa b. profesora II. Państwowego Gimnazjum w Jarosławiu, a obecnie w Jaworowie p. W. Sadowskiego. Wedle tenoru szeregu doniesień karnych, wniesionych przez poszkodowanych obywateli jarosławskich do tutejszej Prokuratury miał prof. Sadowski w ciągu kilku lat pełnienia swych funkcyj dopuszczać się systematycznych nadużyć służbowych, polegających na tem, że zmuszał swoich uczniów do pobierania u niego prywatnych lekcyj nb. fikcyjnych i za niestosunkowo wysokiem honorarjum, a nadto żądał i otrzymywał od rodziców swych uczniów wysokie wynagrodzenia za dodatnie klasyfikacje. Poszkodowanych w ten sposób na łączną sumę przeszło 40.000 zł. jest podobno kilkadziesiąt rodzin, których synowie uczęszczali do wymienionego Gimnazjum. Niezależnie od doniesień karnych wpływają równocześnie przeciwko prof. Sadowskiemu powództwa cywilne ze strony poszkodowanych. Sprawa nabiera posmaku sensacji tembardziej, że na drogę karno-procesową przeciwko prof. Sadowskiemu wystąpił obecnie także jego dawny przełożony dyrektor Gimnazjum w Jarosławiu Wiśniewski, który naskutek doniesienia do Władz szkolnych, wniesionego przez prof. Sadowskiego został zawieszony w urzędowaniu, a następnie zwolniony ze służby. Dyr. Wiśniewski, uważając, że padł ofiarą złośliwego obwinienia go przez prof. Sadowskiego o wykroczenia w służbie, wniósł obecnie przeciw niemu doniesienie karne do tut. Prokuratury, która wdrożyła przeciwko prof. Sadowskiemu dochodzenia karne w kierunku zarzutu oszczerstwa.

Ze względu na znane w szerokich kołach osoby, które w związku z powyższą aferą staną prawdopodobnie przed Sądem, doznała sprawa olbrzymiego rozgłosu.

Mirjam-Przesmycki contra „Wiadomości Literackie"

Członek Polskiej Akademji Literatury, b. minister sztuki i kultury Przesmycki Mirjam wniósł skargę do Prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko tygodnikowi „Wiadomości Literackie". Sprawa ta jest wynikiem głośnych sporów o rękopisy Norwida. „Wiadomości Literackie" umieściły sprawozdanie z procesu pomiędzy Przesmyckim a literatem Pinim o prawo autorskie do tych rękopisów. Sprawozdanie to uznał Przesmycki za zniesławiające go, ponieważ twierdziło ono m. in., jakoby Przesmycki nabył prawo autorskie dzieł Norwida za 100 rubli. W ten sposób sensacyjny zatarg stanie się przedmiotem jeszcze jednego procesu.

Przeciw propagandzie hitlerowskiej

Związek weteranów powstań narodowych Koło Bydgoszcz odbył zebranie plenarne, na którem po wysłuchaniu referatu o zakusach niemieckich na polski stan posiadania na Pomorzu, członkowie powzięli jednomyślnie rezolucję, w której m. in. czytamy: „Biorąc pod uwagę wzmożenie propagandy niemieckiej na ziemiach zachodnich Polski, kategorycznie piętnujemy nielojalność mniejszości niemieckiej. Zebrani podkreślają, że szczególnie prowokacyjnie działają mundury i odznaki hitlerowskie, noszone przez wielką część tej wrogiej nam mniejszości, która ponadto głośno i publicznie pozdrawia się „Heil Hitler", „Heil Sieg".

Zebrani zwracają się z usilnym apelem do władz o zdecydowane przeciwdziałanie wymienionym objawom działalności antypaństwowej".

Kontakt z Kownem

Polskie kluby „Rotary", które mają na celu krzewienie przyjaźni i współpracy międzynarodowej, wystosowały oficjalne pisma do klubu „Rotary" w Kownie, podejmując w ten sposób oficjalny kontakt z tą litewską organizacją społeczną.

Szczęście noworodka

Dnia 25 kwietnia br. wyjechał z Warszawy transport emigrantów do Argentyny. M. in. emigrował rolnik z Hrubieszowskiego Maciej Witus wraz z żoną swoją Justyną i dwojgiem dzieci. Gdy transatlantycki statek „Alcantara", należący do linji Royal Mail dnia 6 maja opuszczał port hiszpański Vigo, emigrantka Justyna Witus urodziła syna. Wobec tego, iż dziecko przyszło na świat na terytorjum angielskiem, pozatem w dzień jubileuszu panowania króla Jerzego V, na statku urządzono wielkie uroczystość. Małemu Witusowi nadano imię Georg John, uznano go w aktach jak „jubiles baby", pozatem został on uznany, jako obywatel angielski (Biritsh subject by birth). Wśród pasażerów zebrano większą kwotę, którą wręczono szczęśliwemu ojcu, pozatem przeznaczono specjalny fundusz na kupno wyprawki dla dziecka. Pasażerowie okrętu przesłali depeszę w drodze iskrowej do króla Jerzego V., zawiadamiając go o tym wypadku. Georg John Witus w przyszłości korzystać będzie z szeregu przywilejów, które Anglja przyznaje tradycyjnie urodzonym w dni uroczyste, związane z panującemi osobami.

Spór o miotacz min

Ciekawa sprawa znalazła się na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego. Inż. Wł. Korbiel konstruktor fabryki „Avia", przedstawił kierownictwu przedsiębiorstwa model graficzny miotacza bomb własnej konstrukcji, zatwierdzony jakoby przez ministerstwo spraw wojskowych i zaproponował przystąpienie do fabrykacji tego typu broni na wielką skalę. Przedsiębiorstwo zgodziło się, ofiarowując inż. Korbielowi tytułem udziału w zyskach i wynagrodzenia za pracę

40.000 złotych. Umowa została zaakceptowana przez obydwie strony i „Avia" przystąpiła do produkowania miotaczy bomb.

W praktyce okazało się, że typ miotacza bomb inż. Korbiela nietylko nie został zatwierdzony przez ministerstwo spraw wojskowych, ale przeciwnie, władze wojskowe złożyły protest w urzędzie patentowym przeciwko przyznaniu prawa własności pomysłu rzekomemu twórcy, motywując tem, że złożone kierownictwu firmy „Avia" rysunki, są odtworzeniem graficznem wyników konferencji rzeczoznawców uzbrojenia wojskowe go, nie mogą więc stanowić niczyjej prywatnej

własności. W tym stanie rzeczy „Avia" odmówiła honorowania zawartej umowy z inż. Korbielem, a ten skierował sprawę na drogę sądową. W dwóch instancjach sądy przyznały inż. Korbielowi odszkodowania w sumie 20.000 złotych, w trzeciej Sąd Najwyższy wyrok skasował.

Onegdaj sprawa poraz drugi znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego. Tym razem nastąpił zasadniczy zwrot na niekorzyść powoda. Sąd skargę oddalił, a skarżącego skazał na zaplacenie kosztów postępowania w sumie 2.000 złotych.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś popołudniu świetna komedja A. Birabeau „Stracona miłość". Wieczorem powtórzenie najnowszej sztuki Bus Feketego „Trafika pani generałowej" która powtórzona będzie we wtorek.

— **„MADAME DUBARRY"**, na której dotychczasowych przedstawieniach wdownia wypełniona była do ostatniego miejsca, powtórzona będzie jutro wieczorem w premjerowej obsadzie z p. Jaroszewską na czele.

— **NIEZWYKŁE POWODZENIE REWJI W „BAGATELI".** Tak wielkiem powodzeniem, jakie osiągnęła wystawiana obecnie rewja w „Bagateli" pt. „Wszystko dla serca", nie cieszyła się dotąd żadna z poprzednich. Poziom, na jaki wzbiła się gra artystów, świetne numery programu o treści pełnej humoru, sentymentu i tańca, oraz piękne dekoracje i melodyjna muzyka sprawiają, iż rewja nie ustępuje podobnym w teatrach warszawskich.

— **WARSZAWSKI ZESPÓŁ REWELLERSÓW KOBIECYCH „T. 4"**, którego produkcje znane są z transmisji Polskiego Radja, wystąpi dziś w niedzielę 12 bm. w Starym Teatrze. „Te cztery" pod dyr. kompozytorki i pianistki Wandy Vorbond-Dąbrowskiej wykonają bogaty program, złożony z efektownych, melodyjnych piosenek pełnych sentymentu, humoru i dowcipu.

— **MARY WIGMAN**, światowej sławy tancerka oraz jej zespół taneczny złożony z 15-tu tancerek, wystąpi we wtorek 14 bm. w Starym Teatrze Mary Wigman, reprezentująca nowy kierunek tańca, posiada specjalny dar wżywania się w najróżnorodniejsze nastroje i ukazuje widzom nie tylko sztukę taneczną, ale i wielką sztukę aktorską, zdolną do zdumiewających zmian i najsubtelniejszych odcieni. Kreacje zaś całego zespołu przepojone duchem współczesności przemawiają silnie do widza. Zrozumiałem więc jest, że występ tego zespołu wywołał w naszem mieście bardzo żywe zainteresowanie.

—oXo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wesoła wdówka" (M. Chevalier, J. Macdonald).
APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś" (Lia na Haid, Froelich).
ATLANTIC: „Bal w Savoy'u" (Gita Alpar, Hans Jaray) i „Pojedynek ze śmiercią" (Ronald Colman).
BAGATELA: „Kobieta Orchidea" na scenie rewja: „Wszystko dla serca".
MUZEUM: „Król Cyganów".
PROMIEŃ: „Ordynans" i „Poczciwy kochanek".
SŁONKO: „Królowa szybkości" oraz „Na tropie złoczyńcy".
SZTUKA: „Roześmiane oczy" (Shirley Temple)
ŚWIT: „Młoda wdowa" (Lidja Barowa, Navarana).
UCIECHA: „Piotruś" (Franciszka Gaal).
WANDA: „Wonder Bar" (Dolores del Rio).

W motywach sąd wyraził opinję, że umowa została zawarta wskutek świadomego wprowadzenia w błąd przedsiębiorstwa pozwanego, co do istotnych jej warunków. Sprawa zapewne raz jeszcze znajdzie się w instancji kasacyjnej.

Wypadek kolejowy w Stróżach

W sobotę o godz. 8'44 na stacji w Stróżach doszło do poważnego wypadku kolejowego, który na szczęście nie przybrał rozmiarów wielkiej katastrofy. Pociąg krakowski Nr. 16 został jak zwykle podzielony na dwie części, — pół składu miało odejść w stronę Gorlic, a druga część w stronę Nowego Sącza. W chwili zestawienia składu pociągu nastąpiło zderzenie dwóch części. Wskutek nagłego i niespodziewanego wstrząsu, 13 osób odniosło lekkie obrażenia, które zaraz opatrzył lekarz kolejowy w Stróżach. Pociąg krakowski odszedł z 30-minutowem opóźnieniem.

Specjalna komisja sądowo- śledcza bada przyczyny tej katastrofy.

Tel-awiwskie nowiny

(Od naszego korespondenta)

Tel Awiw, w maju.

Początek maja stał tego roku pod znakiem straszliwych upałów. Mówić o upałach w Palestynie, to tak, jakby podkreślać, że na biegunie spadł śnieg. Jeżeli mimoto piszę o tych upałach, to dlatego, że takich upałów, jakieśmy tu mieli w zeszłym tygodniu, nikt nie pamięta. Jeszcze się nie wydarzyło, żeby „chamsin", palestyński „sirocco", trwał dziesięć dni, jak tym razem, ale ten chamsin można było znieść, natomiast ostatnia środa i czwartek (1-szy i 2-gi maja) przechodziły wszelkie pojęcia, jakie sobie Palestyńczyk wyrabia o upałach. Nie jest bagatelą 60 stopni w słońcu, a 40 st. w cieniu, ale i to jest do zniesienia przy odrobinie dobrej woli i obfitych szklankach gazozu, tylko jedna rzecz była nie do wytrzymania. Z południa i wschodu wiał wiatr, który pochodził prosto z piekła. Bez żadnej przesady. Dął jakiś taki żar, biła w twarz taka rozpalona fala płonącego powietrza, niosąca jeszcze w dodatku smród arabskich tabunów, pieców opalanych wysuszonym nawozem, że płuca formalnie tchu nie mogły złapać. A mieszkania tutejsze są tego odzaju, że o znalezieniu w nich schronu przed chamsinem nie ma mowy. Wszystko było rozgrzane. Posadzki kamienne mieszkań były ciepłe, ogrzały się wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne ściany, paliła się odzież na ciele. Jedynie po piwnicach panował rozkoszny chłód, tylko, że piwnic tu niema.

I takie dni mogły nawet dla pewnych zawodów stanowić złotodajną haussę. Ile było lodowni na mieście, wszystkie zostały sprzedane, tylko, że nie było lodu, nawet za drogie pieniądze. Lód, zazwyczaj rozwożony po mieście, tym razem został rozchwytany wprost z fabryk, tak, że miejscami policja musiała hamować siłą zaborcze zapędy publiczności.

Haussa była na lody, na gazoz. W ogonkach ludzie stali po szklankę wody sodowej. Chwilami brakowało i wody na mieście, co stanowiło ukoronowanie żywiołowej katastrofy. Wprawdzie dr. Aszbel z miejskiej stacji meteorologicznej uczenie wytłumaczył nazajutrz po chamsinie przyczynę tegoż, wywodząc chamsim z jakiejś depresji (stąd zapewne depresja psychiczna w kraju) i nawet zapowiedział załamanie się chamsinu, wróżba jednakowoż była spóźnioną, bo chamsin należał do przeszłości i są nadzieje nawet na „malkosz", deszcz, który ma uratować zboża w południowej Palestynie.

Pewne ożywienie w te dwa dni piekielnego żaru wniósł epizod, który się wydarzył 1-go maja w Tel Awiwie, epizod, wyjęty jakby z Robinsona Cruzoe. W dzielnicy robotniczej „Daleth" w Tel Awiwie miano 1-go maja położyć kamień węgielny pod tamtejszy „dom ludowy" i robotnicy stawiali trybunę dla gości. Deski zakupiono w firmie Teibera. Podnosząc jedną z nich, zauważył jeden z robotników na niej napis. Napis był żydowski, a w nim pozdrowienia od robotników żydowskich w Rumunji dla robotników palestyńskich. Poza pozdrowieniami znaleziono tam i skargi na nędzy, doskwierającej ludziom w Rumunji, oraz wyrazy nadziei, że uda się podpisanym dostać zczasem do upragnionej Palestyny.

Oryginalny ten list podpisany przez kilkanaście osób, przesłany najoryginalniejszą pocztą, kończył się słowami:

„Walczcie o wolną aliję!"

Najciekawsza rzecz, że „list" ten tak szczęśliwie dostał się do miejsca swego przeznaczenia.

Sprawa działek ziemi w Palestynie

Warszawa. (ŻAT) Polsko - Palestyńska Izba Handlowa komunikuje:

W związku z wmonożonem zainteresowaniem dla Palestyny daje się zauważyć w ostatnich czasach m. in. pewne niepożądane zjawisko. Oto do poszczególnych osób zwracają się różne niepowołane jednostki z propozycją nabycia działek ziemi w Palestynie Należy wobec tego stwierdzić, że wśród tych agentów znajdują się obok przedstawicieli poważnych instytucyj niejednokrotnie osoby, działające w imieniu jakichś rzekomych palestyńskich spółek, nie zasługujących na zaufanie, **albo też zgoła nieistniejących.** Pozatem informacje o gruntach, oferowanych na sprzedaż często absolutnie nie odpowiadają rzeczywistości.

Należy zatem z wielką ostrożnością odnosić się do tego rodzaju ofert i propozycyj, aby uniknąć ewentualnych strat. Czynny przy Polsko - Palestyńskiej Izbie Handlowej (Warszawa, Fredry 10) wydział informacyjny w poszczególnych wypadkach udziela informacyj bezpośrednio względnie po zasięgnięciu źródłowych danych z Palestyny.



Sjoniści niemieccy w walce o decydujący wpływ na życie żydowskie w Niemczech

Berlin. (ŻAT) Na odbytym w tych dniach w Berlinie przy licznym udziale delegatów z całego kraju Zjeździe Zjednoczenia Sjonistycznego w Niemczech odbyła się wyczerpująca dyskusja nad aktualnemi zagadnieniami sjonizmu, tak w zakresie spraw dotyczących XIX Kongresu Sjonistycznego, jak i spraw teraźniejszości i przyszłości niemieckiego żydostwa.

Wyczerpujący referat na temat sytuacji wewnętrzno - sjonistycznej wygłosił były długoletni prezes Zjednoczenia Sjonistycznego w Niemczech **Kurt Blumenfeld** Konstruktywny program sjonizmu, oświadczył p. Blumenfeld dąży m. inn. nietylko do **zwiększenia zdolności absorbcyjnej Palestyny dla setek tysięcy Żydów, dobijających do wrót kraju, ale stoi także na straży nienaruszalności koncepcji Żydowskiej Siedziby Narodowej również w przyszłości.** Zadanie to może być zrealizowane tylko przez **potężną Organizację Sjonistyczną.** Exodus rewizjonistów, bynajmniej nie pociąga za sobą osłabienia Organizacji Sjonistycznej, w pewnym sensie przyczyni się to nawet do jej wzmocnienia, gdyż wszystkie siły będą odtąd poświęcone **pracy konstruktywnej.** W dyskusji znalazła wyraz jednomyślność wszystkich mówców z wywodami Blumenfelda.

Znaczna część dyskusji była poświęcona **zagadnieniom niemieckiego żydostwa.** Referent dr **Franz Meyer** podkreślił, że ruch sjonistyczny dążyć winien do zdobycia zdecydowanego wpływu na kształtowanie się życia żydowskiego w Niemczech.

W wyniku dyskusji uchwalona została rezolucja podkreślająca, **że sjonizmowi należy się czołowa rola we wszystkich dziedzinach życia,** w których inicjatywa sjonistyczna nakreśliła Żydom niemieckim nowe drogi odbudowy konstrukcyjnej i systematycznej samopomocy: **w kwestji szkolnictwa żydowskiego, polityki gospodarczej i zawodowej, emigracji i odbudowy Palestyny.** W obecnej sytuacji niemieckiego żydostwa sjonizm nie może się jednak ograniczyć do kierowniczej roli w pojedynczych dziedzinach życia, lecz domagać się winien, **aby koncepcja sjonistyczna służyła za podstawę nowego ukształtowania całego życia żydowskiego** Konferencja upoważniła kierownictwo sjonistyczne do wystąpienia z żądaniem **personalnej i organizacyjnej przebudowy centralnych i lokalnych instancyj żydowskich w Niemczech w sposób, któryby zapewnił sjonistom odpowiedni wpływ na całokształt życia żydowskiego w Niemczech.**



Berlin. (ŻAT) Frakcja Folksbundu I Zjednoczenia Sjonistycznego ogłosiły oświadczenie stwierdzające, że w interesie ogółu żydowskiego nie może być tolerowane, aby zarząd gminy żydowskiej w Berlinie nadal pozostał w obecnym składzie, **który nie odpowiada rzeczywistym nastrojom ludności żydowskiej.** Obie frakcje, wyrażając przekonanie, że za niemi stoi przytłaczająca większość ludności żydowskiej w Berlinie, domagają się natychmiastowej zmiany składu organów gminy w sposób, któryby uwzględnił reprezentowane przez nich stanowisko.

Niearyjczycy w wojsku niemieckiem

Praga. (ŻAT) Berliński korespondent „Prager Presse" donosi z dobrze poinformowanego źródła, że do służby w formującem się wojsku niemieckiem dopuszczani będą ci nie-aryjczycy, w których przeważa domiesz ka krwi aryjskiej. Ale i ci nie - Aryjczycy będą musieli składać określony egzamin i zgóry zrzec się wszelkich awansów.

Wszyscy do pracy na rzecz akcji szeklowej!

Hitler gratuluje...

Kraków, 12 maja.

Świat czeka „z utęsknieniem“ na jakąś nową deklarację Hitlera. Od czasu rozmowy z angielskimi ministrami w Berlinie, kanclerz jest jakoś dziwnie wstrzemięźliwy w enuncjacjach. Mówią coprawda jego towarzysze, mówią zupełnie dobitnie jego pociągnięcia „rozbrojeniowe“, ale — sam Führer milczy. A tymczasem na arenie międzynarodowej polityki rozgrywają się wypadki, które chyba dla Niemiec obojętne nie są. Wielka debata w parlamencie angielskim na temat zbrojeń niemieckich, podpisanie układu francusko-sowieckiego, podróż Lavala do Warszawy i Moskwy, to chyba wystarczające bodźce do jakiejś nowej deklaracji ze strony wodza Trzeciej Rzeszy.

Ale, w rzeczy samej Hitler właściwie już przemówił. Jego gratulacja, wystosowana do króla angielskiego z okazji uroczystości jubileuszowych, podyktowana została motywami głębszemi, aniżeli zwykła etykieta. Tekst telegramu nie pozostawia miejsca na żadne wątpliwości: „Naród niemiecki. powiada Hitler, śledzi z najgoretszą sympatją wysiłki Jego Królewskiej Mości i rządu Wielkiej Brytanji w kierunku konsolidacji pokoju. Naród niemiecki żywi nadzieję, że te wysiłki uwieńczone zostaną pełnym sukcesem dla dobra imperjum brytyjskiego i całego świata“. Tłumacząc to grzecznościowe wynurzenie Führera na język codziennej prozy, można powiedzieć, że po mocnem uderzeniu pięścią w stół i po zrealizowaniu zbrojeń, jako fakt dokonany, Hitler znowu pozwoli sobie, utartym zwyczajem, na gest pokojowy i na wyciągnięcie ręki do zgody.

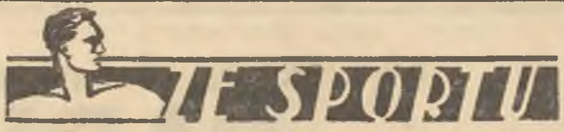
Ręka ta zresztą nie zawisa w próżni. Trzeba tylko pokrótce przypomnieć, że podczas gorącej debaty na temat zbrojeń niemieckich w parlamencie angielskim, w chwili, kiedy sir Austin Chamberlain rzucił pod adresem Niemiec szereg oskarżeń i silnych, zdecydowanych słów, nie kto inny, jak premjer ang. Ramsay MacDonald, który od lat lubuje się w roli ewangelicznego apostoła pokoju, dał wyraz nadziei, że mimo wszystko istnieją jeszcze możliwości osiągnięcia porozumienia z Niemcami. Argumentuje on, że niema prawdziwego bezpieczeństwa bez udziału Niemiec i że jakkolwiek Niemcy zgotowały światu rozczarowanie w tej właśnie chwili, w której odbywały się rozmowy o pojednaniu, to jednak chce wierzyć, że obecnie postarają się umożliwić dalszą z nimi współpracę. Tę oto dyskretnie przez MacDonalda rzuconą gałązkę oliwną, podniósł skrzętnie Hitler, używając doskonałej sposobności jubileuszowych uroczystości londyńskich, do przyjęcia propozycji, której dał wyraz MacDonald.

Sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Rzeszy nakazuje bowiem w tej chwili nałożenie tłumików na wybuchowy temperament. Położenie ekonomiczne dzisiejszych Niemiec każe nawiązać nanowo kontakt z Londynem, a dyktator gospodarczy Rzeszy, dr. Schacht wskutek tego wymaga przyciszenia tonu deklaracyj politycznych. Schacht bowiem zmaga się z olbrzymiemi trudnościami, szczególnie w dostarczaniu surowców dla niemieckiego przemysłu. Należałoby więc, jego zdaniem, jakiemś nowem zgrabnem posunięciem wywołać pewne odprężenie sytuacji politycznej, w nadziei znalezienia nowych kredytów w Londynie. Z drugiej strony, aż zbyt wymowny jest fakt, że ta zakapturzona deklaracja Hitlera następuje bezpośrednio po podpisaniu traktatu francusko-sowieckiego, który Niemcy uważają, słusznie zresztą, za skierowany głównie przeciwko nim. Przytem zaś mimo oficjalnych zachwytów, Anglja nie jest zbytnio zbudowana przymierzem między Francją a Sowietami, obawiając się, że na skutek tego może ona być wciągnięta w skomplikowaną sytuację Europy Wschodniej. — Przejawiające się raz po raz wynurzenia członków Labour Party o potrzebie współpracy z Niemcami, rzucają jaskrawe światło na stanowisko pewnej przynajmniej części opinjii angielskiej.

Jeśli więc dyplomacja jest sztuką wykorzystywania konjunktury, to Hitler jest bezwzględnie dobrym dyplomatą. Anglja zapewne znowu da się udobruchać solennem przyrzeczeniem, znowu uwierzy Hitlerowi i znowu podejmie rokowania i rozmowy.

A świat, po krótkim chyba czasie, znów będzie bogatszy o jedno rozczarowanie...

H. P.



Ze Związku „Makkabi“ w Polsce

VI-TY OGÓLNO POLSKI ZJAZD ZWIĄZKU MAKKABI.

W miesiącu czerwcu br. obradować będzie w Warszawie VI-ty Ogólnopolski Zjazd klubów Związku Makkabi w Polsce. Dokładny termin ustalony zostanie w najbliższym czasie.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ZW. MAKKABI.

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie Związku Makkabi odbędą się w listopadzie, a nie jak pierwotnie planowano w dniach 10—12 maja br.

CENTRALNY OBÓZ INSTRUKTORÓW ZWIĄZKU MAKKABI W SKOLEM.

Wzorem lat ubiegłych organizuje Związek Makkabi w Skolem obóz wyszkoleniowy dla instruktorów (rek).

Kursy trwać będą:

1) kurs wstępny dla przodownic od 3—30 lipca br.

2) kurs uzupełniający dla przodownic od 3—30 lipca br.

3) kurs dla przodowników od 3—30 lipca br.

4) kurs uzupełniający dla instruktorów (absolwentów) 3—30 lipca br.

Pozatem organizuje się specjalny kurs dla nauczycieli (lek) organizacji „Tarbut“, którego program ściśle przystosowany będzie do potrzeb nauczania w szkolnictwie powszechnem.

Kurs powyższy trwać będzie od 19 czerwca do 2 lipca br

Opłaty wynoszą: za kurs 2-tygodniowy dla nauczycieli (lek) zł. 15, za kurs 4-tygodniowy zł. 30.

Uczestnikom przyjętym na obóz przysługuje 82 proc. zniżka kolejowa.

Zgłoszenia należy przesyłać przez klub najpóźniej do 1 czerwca br. (na kurs nauczycielski bezpośrednio) do Centrali Związku Makkabi w Polsce Warszawa, Orla 6 m. 23. Do zgłoszenia należy załączyć odcinek z dokonanej wpłaty ceny uczestnictwa na konto PKO 29314 Dr. Icko Lejpuner Warszawa.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc na kursach pierwszeństwo przy przyjmowaniu będą mieli kandydaci wcześniej się zgłaszający.

ARSENAL NADAL MISTRZEM PIŁKARSKIM ANGLJI.

Walki ligi zawodowej angielskiej zostały ukończone. Arsenal zdobył poraz trzeci z rzędu tytuł mistrza Anglji, 2) Sunderland, 3) Sheffield Wednesday (zdobywca Cupu), 4) Manchester City. Do drugiej ligi spadają Leicester City i Tottenham Hotspurs, a w ich miejsce wchodzą do I ligi Bolton Wanderers i Brentford.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA AUSTRJI

przeciw Polsce opiera się na szkielecie obecnego mistrza Rapidu, zaś reprezentacja przeciw Węgrom na szkielecie Admiry. Obie reprezentacje są sobie zupełnie równorzędne.

MECZE LIGOWE 19. MAJA BR.

W Krakowie Cracovia—Legja, w Warszawie Warszawianka — Garbarnia, Polonja — Ruch, w Łodzi ŁKS — Wisła, we Lwowie Pogoń — Warta.

IMPREZY SPORTOWE W ŚWIĘTO LAG B'OMER.

Dorocznym zwyczajem obchodzić będą kluby Związku Makkabi uroczyście święto Lag B'omer. Centrala wysyła do klubów szczegółowo opracowane programy imprez sportowych i wzywa wszystkie kluby do natychmiastowego rozpoczęcia przygotowań

Komitet Centralny zwołał na dzień 10 bm. o godz. 20-ej zebranie kierowników sportowych klubów warszawskich, celem opracowania szczegółowego programu imprez wspólnych klubów stołecznych.

Również na prowincji winny kluby natychmiast się bezwzględnie porozumieć dla wspólnego obchodu święta Lag- B'omer.

—oXo—

TEAM REPREZENTACYJNY SZKOCJI rozegra w Ameryce na tournee 12 spotkań piłkarskich w czasie od 18. 5. do 11. 6. br.

FINALISTAMI PIŁKARSKICH MISTRZOSTW NIEMIEC są: mistrz obecny Schalke 04, Hertha BSC, Hanau 03 i Benrath.

JUVENTUS prowadzi w mistrzostwach piłkarskich Włoch przed Ambrosianą.

BETIS (Sevilla) zdobył mistrzostwo piłkarskie Hiszpanji.



NIEDZIELA, 12. MAJA.

Kraków (293,5) 9 Audycja poranna, 9,55 Program na dzień bieżący, 10 Nabożeństwo, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Wiadomości meteorologiczne, 12,05 Przegląd teatralny pióra Wiesława Góreckiego, 12,15—14 Transm. z Filharmonji Warszawskiej: poranek muzyczny. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego i Mieczysław Fliederbaum (skrz.), w przerwie ok, 13 Teatr wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka..“ z Juljuszem Osterwą w głównej roli, w opr. Leona Pomirowskiego, 14 Godzina życzeń z płyt, 15 Pogadanka: „Przypowieści świątkarza beskidzkiego — Wawry“ wygł. Dr. Tadeusz Seweryn, 15,15 Muzyka ludowa z płyt, 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych w opr. p. St. Pius- Wiśniewskiego, 15,35 Pieśni majowe, 15,45 Pogadanka dla rolników: inż. Mieczysław Nowak: „Znaczenie pastwiska w hodowlj zwierząt“ 16 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i Anda Kitschman (piosenki), 16.40 „Felek“ — fragment z pow. H. Górskiej, pt. „Druga brama“, 17 Koncert ork. A. Stromberga i Kaczyńskiego, 17,40 „Jak Pan Wojciech podszedł ptaszki“ opow. dla dzieci młodszych, wygł. Wujaszek Jaś, 17,50 „Zdejmijmy czarne okulary“ pogadanka z cyklu „Kultura życia codziennego“ wygł. p. M. Niklewiczowa. 18 Pierwszy raz przed mikrofonem PR. — L. Strassberżanka (fort.) i T. Lifan (wiolonczela), 18.45 Odczyt z cyklu „Wybór zawodu“ — życie młodzieży, 19 Program na dzień następny, 19.08 Muzyka salonowa z płyt, 19,40 „Podróżujmy“: „Zielona Styrja“ feljeton wygł. St. Podhorska. 20 Koncert ork. symf. P. R. z udz. Wandy Wermińskiej. 20,45 Dzien. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce“. 21 „Na wesołej fali lwowskiej“. 21.30 „Co czytać“ (powieść) Leon Piwiński. 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich. 22 Lokalne wiadomości sportowe i koncert reklamowy. 22,15 Stylizowana muzyka góralska, koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr G. Fitelberga. 22.45 Płyty 23 Wiadomości meteorologiczne. 23,05—24 Koncert w wyk. ork. Górzyńskiego.

Warszawa (1339.3) 9—15 p. Kraków. 15 Pogand roln. 15,15—15,45 p. Kraków. 15,45 „Co słychać na Podlasiu“ — pogad. 16—19.08 p. Kraków. 19.08 Wiadom. sport. 19,13 Płyty. 19,40—24 p. Kraków

Katowice (395.8) 9—12,05 p. Kraków. 12,05 „Co słychać na Śląsku“. 12,15—14 p. Kraków. 14 Koncert popularny w wyk. ork. Tow. Muz. 15 „Wątpliwości oddłużeniowe rolników“. 15,15 Płyty. 15,25 Skrzynka ogólna. 15.35—19,20 p. Kraków. 19,20 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra. 19,40—24 p. Kraków.

Lwów (377.4) 9—15 p. Kraków. 15 Skrzynka rolnicza. 15,22—24 p. Kraków.

Łódź (224) 9—15,45 p. Kraków. 15,45 Przemów. przedstawiciela LOPP. 16—24 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11,45 Koncert symfoniczny. 17,45 eRportaż z meczu piłki nożnej Austrja—Polska 19,45 „My kobiety“ — wesoły wieczór. 22.25 Dawna muzyka wiedeńska. 24 Muzyka cygańska z Bndapesztu.

Praga (470.2) 10 Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego 19 „Libusza“ — opera Smetany.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zwrot składek ubezpieczeniowych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przesłał wszystkim ubezpieczalniom niezwykle doniosły okólnik, pozostający w związku z wprowadzeniem w życie noweli do ustawy scaleniowej. Okólnik ten zwraca uwagę na konieczność szybkiego poinformowania zainteresowanych o prawie do zwrotu składek przewidzianych w tej noweli. W myśl Rozporządzenia Prezydenta R. P. z 24. 10. 1934 r. zwrot składek stosowany będzie za robotnicze ubepieczenie emerytalne, wyłącznie w części opłaconej przez pracownika i na jego wniosek w stosunku do tej kategorji pracowników, którzy przestają podlegać obowiązkowi ubezpieczenia. Ostateczny termin zgłoszeń o zwrot składek, upływa z dniem 31 marca 1936 roku. Z. U. S. wyjaśnił pozatem liczne wątpliwości, nastręczające się przy zwalnianiu pracowników od przymusu ubezpieczenia. Zwolnieniu nie podlegają osoby zaangażowane do gospodarstwa domowego na okres krótszy nawet od 2-ch tygodni, o ile wykonywują one czynności o charakterze nie krótkotrwałym. Zatem służba domowa zatrudniana nawet na krótko podlega ubezpieczeniu. To samo dotyczy dorywczo zatrudnionych w pensjonatach, hotelach itp. Zwolnienie osób zarabiających powyżej 725 zł. miesięcznie, dotyczy zarabiających kwoty takie u wszystkich pracodawców łącznie, o ile istnieje zatrudnienie w kilku miejscach. O ustaleniu wysokości zarobku decydują kwoty żarobione w m. marcu br. Pozatem zwolnienie od obowiązku ubezpieczeń dotyczyć może pracowników, którzy przed 60 rokiem życia nie osiągnęli 200 tygodni składkowych w ubezpieczeniu. Dotąd zwolnienie takie uwarunkowane było również brakiem ciągłości w ubezpieczeniu. Według wyjaśnienia ZUS. obydwa warunki, każde z osobna powodować mogą ustanie obowiązku przynależności do ubezpieczalń.

Obniżenie składki w ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Z dniem 31 bm. wygasa moc obowiązującą rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1933 r. o podwyższeniu składki w ubezpieczeniu na wypadek pracy pracowników umysłowych.

Od dnia 1 czerwca br. obliczanie i podział składki za ubezpieczenie na wypadek braku pracy pracowników umysłowych normowane będą przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, znowelizowanego ustawą z dnia 22 marca 1933 r.

Wysokość składki za ubezpieczenie na wypadek braku pracy pracowników umysłowych wynosić przeto będzie począwszy od 1 czerwca br.: 2 proc. od rzeczywistego zarobku, policzalnego w granicach od zł. 60 do zł. 725, oraz 1,2 proc. od różnicy między 725 zł. a zarobkiem przekraczającym tę sumę, przyczem ta ostatnia składka przypada w całości na ubezpieczonego.

Reforma ustawy o podatku lokalowym

Zrzeszenia gospodarcze występują z obszernym memorjałem do ministra, skarbu i do ministra spraw wewnętrznych w sprawie zreformowania ustawy o podatku lokalowym. Chodzi o to, iż obecnie korzystają z przywileju niepłacenia podatku lokalowego tylko zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, mieszczące się w gmachach fabrycznych. Natomiast wszelkie inne warsztaty pracy, a więc zarówno warsztaty rzemieślnicze, które znajdują się w sklepach lub mieszkaniach, jak również przedsiębiorstwa handlowe, poza tem warsztaty pracy wolnych zawodów płacą podatek lokalowy.

Chodziłoby obecnie o spowodowanie zarządzenia, na mocy którego wszelkie warsztaty pracy byłyby wolne od podatku lokalowego.

W Dzienniku Urzędowym ministerstwa skarbu ogłoszono onegdaj okólnik, wyjaśniający, że wolne są od podatku lokalowego nie tylko budynki fabryczne w potocznem tego słowa znaczeniu, lecz także i budynki specjalnie wybudowane na cele przedsiębiorstw rzemieślniczych, zaopatrzonych w karty rzemieślnicze. Zarządzenie to należy stosować od roku 1935.

Wełna zwyżkuje

W dniu 8 bm. otwarta została 3-cia serja aukcji wełny kolonjalnej w Londynie. Otwarcie opóźnione zostało o jeden dzień naskutek uroczystości, związanych z jubileuszem królewskim. Aukcje trwać będą do 24 maja. Ogółem znajdzie się pod młotem 127,000 bel wełny, z czego około 70 proc. nowozelandskiej, 36.000 australijskiej, 22.000 południowo- amerykańskiej.

Pierwsze dni aukcji londyńskiej znajdowały się pod wrażeniem poważnej zwyżki cen na aukcjach australijskich, gdzie wełna podrożała w granicach około 20 proc. Początkowo tranzakcje rozwijały się naogół w rozmiarach stosunkowo niewielkich, a odbiorców cechowała duża ostrożność. Ostrożność ta wydaje się nieuzasadniona ze względu na dalsze doniesienia z Australji, a zwłaszcza z Brisbane, gdzie obroty są bardzo znaczne przy cenach w dalszym ciągu zwyżkujących. Zwyżka cen w ciągu jednego tylko tygodnia wyniosła na aukcjach australijskich około 7 proc.

Zakaz przywozu daktyli

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że daktyle przywożone przez porty polskie podlegają zakazowi przywozu na równi z daktylami objętemi punktami 1, 2 i 3 pozycja 61 taryfy celnej przywozowej.

—o—

Informator gospodarczy

„PODWÓJNA PROŚBA": 1) Ulgi podatkowe następują z urzędu. O ile Pan ma jakieś specjalne życzenia, to musi się Pan zwrócić do właściwego Urzędu Skarbowego. 2) Za niedopuszczenie do zwózki może Pan zostać ukarany grzywną do 500 zł. bez względu na to, czy towary zajęte były Pańską własnością, czy też nie.

„DOKŁADNIE": Rozp. o spłacie zaległości podatkowych (Dz. Ust. Nr. 29 z dn. 19. IV. br.) daje Pani większe ulgi, aniżeli dotychczasowe ustawy. Dlatego może Pani zrzec się dotychczasowych ulg i zażądać zastosowania cytowanego rozporządzenia Wtedy bowiem umorzonoby Pani natychmiast połowę zaległości a reszta zmniejszałaby się automatycznie w miarę wpłat bieżących należności.

P. RUEBENFELD: Adresów firm zasadniczo nie podajemy. Znaczek w puszce.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 5. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 87.75. Tendencja słabsza. **Papiery procentowe:** 5-proc. konwersyjna 68.50, 69, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.50, 6-proc. dolarowa 80, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 51.70, 7-proc. stabilizacyjna 63, 62.13, 62.25. Tendencja nie jednolita. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.85, Gdańsk 100, Holandja 359.65, Londyn 25.88, Nowy Jork teelgraficzny 5.31 i pęć ósmych, Paryż 34.99, Praga 22.16, Sztokholm 133.45, Szwajcarja 171.72, Włochy 43.85, Berlin 213.40. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 11. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.33 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.30 oraz 5.33 w towarze przy tendencji słabszej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 11. 5. Ceny transakcyjne: żyto 240 ton 14.75, 15 ton 14.50, 15 ton 14.45, 90 ton 14.25, pszenica 25 ton 16, 45 ton 16.25. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.04. Nowy Jork 3.09 i pół, Bruksela 52.30, Medjolan 25.45, Madryt 42.22 i pół Amsterdam 209.35, Berlin 124.20, Wiedeń noty 58, Sztokholm 77.45, Oslo 75.45, Kopenhaga 67.05, Praga 12.90, Warszawa 58.32 i pół, Bielogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.61, Japonja 88. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 97, w Paryżu fr. fr. 1700, w Zurychu dol 63 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 10. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska nienotowana, Stabilizacyjna 103, Dolarowa 77 Warszawska 69, Śląska 71. Kursy zamknięcia: Dillonowsk 90, Stabilizacyjna 103, Dolarowa 77, Warszawska 69.125, Śląska 71.50. Tendencja słaba.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Polskie prawo pracy

Nakładem ruchliwej i zasłużonej już w dziedzinie wydawnictw prawniczych Księgarni Powszechnej w Krakowie, ukazało się w ostatnich dniach obszerne, przeszło 600 stron obejmujące dzieło pracowitego komentatora cywilistycznego, sędziego dra Ignacego Rosenblütha o polskiem prawie pracy. Na treść tego tomu składają się polskie ustawy i rozporządzenia, normujące stosunki prawne oparte na pracy, a więc o: sądach pracy, pracownikach umysłowych, robotnikach, kaucjach, urlopach, pracy młodocianych i kobiet, o bezpieczeństwie i higjenie pracy, zwalczaniu chorób zawodowych, pośrednictwie, zaopatrzeniu inwalidzkiem oraz cały dział umowy o pracę z kodeksu zobowiązań wyjęty z wielkiego komentarza dra Korzonka i autora i wszystkie zahaczające o pracę postanowienia innych ustaw (upadłościowej, układowej, postęp. cywil., o pracy w przemyśle i handlu, ochronie lokatorów, wynalazków, o długach rolniczych, załatwianiu zatargów zbiorowych, ubezpieczeniu społecznem itd.) i to z uwzględnieniem zmian ustawodawczych do Nr. 15 Dzup. z 1935 r.

Pojedyncze przepisy zaopatrzone są obszernemi naukowo i praktycznie uzasadnionemi objaśnieniami oraz licznemi orzeczeniami Sądu Najwyższego. Cały materjał jest przejrzyście i wyczerpująco ułożony, a dokładny skorowidz ułatwia orjentację i uprzystępnia użycie dzieła nawet laikowi. Ponieważ praca ta dotyczy dziedziny popularnej, obchodzącej każdego pracodawcę, a cena (12 zł) jest bardzo przystępna, powinno się dzieło to znaleść w ręku nietylko prawników, ale i szerokich warstw zainteresowanej publiczności.

Adw. Dr. H. A.

• • •

Adw. L. St. Margulies: ULGI PODATKOWE, komentarz. Nakładem Księgarni Powszechnej w Warszawie, Pl. Napoleona 1. Str. 96, zł 2.—.

Jest to szczegółowy komentarz do aktualnych przepisów o ulgach w spłacie zaległości podatkowych oraz o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe (amnestja podatkowa).

Przepisy, obchodzące szeroki ogół, opatrzył autor obszernym wstępem, wprowadzającym zasadnicze postanowienia o ulgach podatkowych, oraz wyjaśnieniami pod poszczególnemi artykułami ustaw i rozporządzeń. Zwłaszcza obszernie omówiono sposób stosowania ulg i ich zakres dla poszczególnych grup płatników.

Książka zawiera ustawę o spłacie zaległości, wydane dotąd rozporządzenia do tej ustawy, ustawę o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe, ponadto okólniki Ministerstwa Skarbu oraz przepisy związkowe.

Uwagi autora, znakomitego praktyka prawa podatkowego, ułatwią niewątpliwie podatnikom orjentację w dość zawiłej treści przepisów i umożliwią w szerokiej mierze korzystanie z ulg podatkowych i amnestji podatkowej.

KOSTJUMY



Kostjum jest nieodzownym składnikiem garderoby każdej eleganckiej pani, musimy więc trochę obszerniej zająć się jego tegorocznym wyglądem.

Utarte mniemanie, że kostjum nadaje się tylko na przedpołudnie, należy do przesądów mody. Mamy dzisiaj kostjumy, które przez efektowne zestawienie materjałów, wytworną linję i krój nadają się doskonale i na popołudnie. Przedewszystkiem stosuje się to do kostjumów jedwabnych i materjałów przetykanych jedwabiem. Widzimy obecnie bardzo ładne i efektowne komplety letnie z mory, pikowanego atłasu i alpaki (podobny do lustryny szorstki materjał mieszany z jedwabiem).

Niezawsze robimy spodnicę i żakiet z tego samego materjału. Często żakiet, albo chociażby część żakietu jest w ten sposób wyszywana, stębnowana, albo pikowana, że tylko tło jest identyczne ze spodnicą. Do tego rodzaju ozdób nadaje się szczególnie wyłogi, kieszenie, mankiety i tak modne obecnie szyjki.

Krótkie jednokolorowe żakieciki, które robią wrażenie bardziej letnie niż wiosenne, wykazują często skośne zapięcie, co w efekcie bardzo wysmukla sylwetkę pani. Takie kostjumiki z miękkiej materji wełnianej (flauszu) i materjałów do prania i wzorzystych jedwabi wyglądają bardzo mile. W kolorach prym wiedzie obecnie popielaty, we wszystkich odcieniach, szaro-różowy i średnio-niebieski, pozatem noszone są także piaskowe i brązowe w różnych odcieniach.

Kostjumy te są tak zrobione, że trudno rozróżnić, czy chodzi o kostjum czy suknię kasakową. Pikowe, albo szkockie taftowe bluzki uzupełniają doskonale całość. Szczególnie przy otwartych pelerynkach, bardzo modnych w tym roku, bluzki te wyglądają niezmiernie efektownie.

Już w zeszłym roku pojawiały się często kostjumy z wełny, robiona na drutach. W tym roku cieszą się te kostjumy specjalnemi względami pań, gdyż każda pani może do woli dogodzić pod względem koloru i kroju swojej fantazji. Ko tych kostjumów nosi się dekoratywne apaszki. Wogóle szal i chustka jedwabna mają przy obecnej modzie szerokie zastosowanie. Ożywiają doskonale kostjumy wełniane, noszone bez kołnierzy; przy luźnych paltotach szal sportowy noszony jest w ten sposób, że końce zwisają do tyłu.

Głównym symbolem tegorocznej mody kostjumowej są fantazyjne guziki i galony. Nawet skromny żakiet smokingowy o wąskich rewersach wykazuje fantazyjne guziki. Moda tegoroczna stoi pod znakiem wdzięcznej kobiecości. Z tego też powodu guziki zatraciły zupełnie charakter sportowy. Mamy liczne rodzaje guzików z galalitu obwiedzione korkiem z emalji i szkła, i stanowią one jedną z głównych ozdób tegorocznego kostjumu.

Nasze modele:

1) Elegancki kostjum smokingowy, bez zapięcia. Biała pikowa kamizelka zapinana na przodzie. — Spodnica ma po dwa kontrafałdy z przodu i z tyłu.

2) Sportowy kostjum z nakładanemi kieszeniami, pasek skórzany.

3) Angielski kostjum. Spodnica ma z boku fałd, albo otwarta (szkic).

4) Luźny trzyćwierciowy żakiet, mankiety i kołnierz z materjału w kratę. Spodnica w kratę.

5)Podróżny i przedpołudniowy kostjum z materji wełnianej w kratę, żakiet bez kołnierza. Do tego cape z męskim kołnierzem z tego samego materjału, po bokach rozpory na ręce.

Precz z Kochem -- niech żyje Kneipp!

Nowa „medycyna“ w Niemczech

Szwajcarska „Neue Züricher Zeitung“ zamieszcza w jednym z swych ostatnich numerów ciekawy, wprost nie do uwierzenia artykuł swego berlińskiego korespondenta, p. t. „Mit przeciw medycynie“.

W Norymberdze, mieście zjazdów partji hakenkreuzlerowskiej odbywają się rozległe przygotowania do „zjazdu niemieckiego ruchu dla leczenia narodu“; zjazd ten jest przygrywką do wielkiej i hałaśliwej kampanji przeciwko nowoczesnej medycynie. Pionierscy badacze w dziedzinie wiedzy lekarskiej, którym nauka niemiecka zawdzięcza w znacznej części swą sławę światową, są bowiem jak odkryli przywódcy nowego „ruchu ludowego“, bądźto Żydami, bądźto „zażydzonymi“ albo potomkami Żydów. Ich wpływy muszą być radykalnie złamane, a na ich miejsce ma przyjść „niemiecka myśl i niemieckie uczucia“. Na liście lekarzy, którzy znaleźli się pod pręgierzem, czytamy takie nazwiska, jak Rudolfa Virchowa, założyciela nowoczesnej hygieny, dalej nazwiska największych dobroczyńców ludzkości w walce przeciw chorobom infekcyjnym: Roberta Kocha, odkrywcy bakcylu gruźlicy i bakcylu cholery, Behringa i Ehrlicha, pionierów leczenia serum, Wassermanna i Neissera, którzy wraz z Ehrlichem dokonali epokowych odkryć w leczeniu chorób wenerycznych. Nowa nauka o ludowem lecznictwie zaleca swym zwolennikom metody wodolecznictwa i leczenie ziołami, homeopatję i magnetyzm leczniczy, bowiem o sprawiedliwym charakterze mężów, jakimi byli dr. Mesmer, Kneipp i dr. Hahnemann nie można wątpić. Przełom, który doprowadziłby do wytępienia żydowskiego ducha, musi być w medycynie dokonany tak samo gruntownie, jak w życiu prawniczem i pedagogice. Wkrótce już leczenie nie będzie przywilejem jednostek, a tylko sprawą publiczną.

Ruch powołuje się na to, że w Niemczech ma już 12 miljonów zwolenników i że niemal miljon rodzin niemieckich zorganizowało się w związkach zdrowotnych. Patronem norymberskiego zjazdu jest „sam“ Juljusz Streicher. Głównym mowcą będzie przywódca lekarzy Rzeszy, dr. Wagner. — Udział półoficjalnych czynników w zjeździe norymberskim dowodzi, że w ruchu nie można dopatrywać się sekciarstwa czy zabawki. O nastrojach panujących w Niemczech świadczy burza protestów w formie listów, któremi zasypano zarząd rozgłośni radjowej w Stuttgarcie, kiedy w ostatnim miesiącu nadawano sztukę o Robercie Kochu. Inspiratorzy protestów oświadczając, że Koch, żeniąc się po raz wtóry, pojął za żonę Żydówkę, wobec czego dla narodu niemieckiego został na zawsze stracony.

Z Organizacji Sjonistycznej

BOCHNIA. Dziś w niedzielę przyjeżdża do Bochni w sprawach organizacyjnych tow. A. Hofstätter. generalny sekretarz Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej. W związku z przyjazdem tow. Hofstättera odbędzie się w Bochni konferencja towarzyszy z Bochni, Wiśnicza, Łapanowa, Lipnicy, Brzeska i Zakliczyna z udziałem tow. Hofstättera.

MAKÓW. Dziś w niedzielę przyjeżdża do Makowa w sprawach organizacyjnych członek Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej tow. J. Rundstein.

RABKA. Dziś w niedzielę przyjeżdża do Rabki w sprawach organizacyjnych członek Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej tow. J. Rundstein.

NOWY TARG. W poniedziałek 13 bm. przyjeżdża do Nowego Targu w sprawach organizacyjnych członek Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej. tow. J. Rundstein.

ZAKOPANE. We wtorek 14 bm. przyjeżdża do Zakopanego w sprawach organizacyjnych członek Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej tow. J. Rundstein.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 44

Zachód słońca 18 m. 57

MAJ 12 NIEDZIELA

9 Ijar 5695

List posła Dra Thona

Od p. posła Dra Thona otrzymujemy następujące pismo:

W ostatnich dniach znów zwraca się do mnie mnóstwo osób z prośbą o poparcie w uzyskaniu certyfikatu na wyjazd do Palestyny.

Wobec tego ponownie proszę o zakomunikowanie, że na bieg sprawy przydziału certyfikatów poszczególnym osobom nie mam żadnego wpływu, toteż usilnie proszę o zaniechanie zwracania się do mnie w tej sprawie, gdyż nawał pracy nie pozwala mi na odpowiadanie wszystkim zosobna petentom.

Z sjońskiem pozdrowieniem
OZJASZ THON.

Kraków, 10. maja.

NOWE OBOSTRZENIA W UŻYWANIU TYTUŁÓW PRZEZ ADWOKATÓW

Naczelna Rada Adwokacka wydała nowe wyjaśnienia obostrzające zakaz używania przez adwokatów tytułów dodatkowych. Postanowiono zwrócić członkom palestry uwagę na niedopuszczalność używania tytułu „adwokat krajowy" często stosowanego na terenie b. zaboru austrjackiego, a będącego przeżytkiem zaborczym. Pozatem zakazanem zostało zaznaczanie tytułu „radcy prawnego" w korespondencji i pismach urzędowych, nawet w sprawach instytucyj, o których radcostwo chodzi.

ULGI W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

Na ten temat wygłosi dziś w niedzielę 12 bm. odczyt p. nacz. II. Urzędu Skarbowego Machalski w lokalu Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43, o godz. 5 wiecz. Po odczycie będzie p. naczelnik udzielał wyjaśnień na poszczególne zapytania.

WYPADEK MOTOCYKLOWY NA UL. ZWIERZYNIECKIEJ

Wczoraj w godzinach popołudniowych zdarzył się wypadek motocyklowy na ul. Zwierzynieckiej. Przejeżdżający tamtędy samochód firmy „Czystość" zderzył się z jadącym z przeciwnej strony motocyklem. Obaj motocykliści zostali wyrzuceni na bruk i doznali licznych obrażeń. Są to 26-letni Jan Anioła zam. przy ul. Szewskiej l. 16 oraz 30-letni Władysław Zawadjak z Mościc k. Tarnowa. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiary wypadku do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

WŁAMYWACZE W MIESZKANIU LEKARZA

(or) Wczoraj w południe zakradli się nieznani sprawcy do mieszkania dr. Maksymiljana Blasberga, zam. przy ul. Starowiślnej l. 18. Łupem złodziei padła książka lekarska „Die Pathologie" oraz zarzutka letnia z rękawiczkami. Strata wynosi około 230 zł.

Wspaniały sezon wiosenny w Krynicy

Krynica, 11. V. (Iwo). Parę dni zaledwie minęło od oficjalnego rozpoczęcia sezonu wiosennego, a w Krynicy już rojno i gwarno. Setki kuracjuszy z najodleglejszych stron Polski i z zagranicy zjeżdżają codziennie.

Piękna, pełna naturalnego uroku, a przytem z europejskim komfortem urządzona Krynica godnie przyjmuje swych wielbicieli. Nie szczędzi grosza na nowoczesne urządzenia i inwestycje: wybudowana ostatnio i oddana już do użytku leżalnia w łazienkach borowinowych umożliwia nieodzowny wypoczynek po kąpieli; wentylacja kabin w nowych łazienkach mineralnych i borowinowych, specjalne urządzenia oczyszczające gaz krynicki w suchych kąpielach gazowych, nowoczesne ujęcie źródła Karola w krytym deptaku i inne poważne prace Zarządu i Komisji Zdrojowej poprzedziły bieżący sezon.

Jak wszechstronna jest troska o wygody kuracjusza świadczy wydane przez władze pocztowe zarządzenie doręczania korespondencji w zdrojowisku również w niedziele i święta.

Wywczasom licznych bardzo — jak na pierwsze dni maja — kuracjuszy sprzyja piękna, słoneczna pogoda, panująca nieprzerwanie od kilkunastu dni.

Sprawca napadu na listonosza wypiera się winy

(or) Donosiliśmy już o aresztowaniu w Tarnowie Izraela Siegfrieda, false Baumöhla, drugiego sprawcy napadu na listonosza w Krakowie. Przewieziono go do Krakowa, gdzie został przesłuchany przez władze prowadzące dochodzenia.

W toku zeznań Siegfried wypiera się winy, twierdząc, że w napadzie udziału nie brał. Podaje on, iż przed kilku dniami opuścił Tarnów w towarzystwie Eichenwalda i obaj przybyli do Krakowa. Tutaj przebywali razem przez pewien czas. W przeddzień napadu miał jednak Siegfried — według swoich zapodań — pożegnać się z Eichenwaldem. Zaprzecza on również jakoby kiedykolwiek był w domu przy ul. Sławkowskiej l. 14.

Obaj aresztowani przebywają w więzieniu sądowem, gdzie toczy się przeciw nim śledztwo.

— PROF. REDER, prowadzić będzie podczas feryj szkolnych **kolonję letnią wypoczynkowo-sportową** w Zawoji. W programie również kursy pływania w nowo- wybudowanej pływalni. — Informacje: Dietla 97/15 między 13—15-ą. 3586k

Kronika łódzka

STRASZNY WYPADEK PRZY PRACY

Łódź 11. 5 (G). W fabryce maszyn Weissa przy ul. Senatorskiej, robotnik Nomenmacher wyciągał do góry wielką skrzynię żelazną. W pewnym momencie skrzynia oderwała się od stalowej liny i runęła na robotnika w ten sposób, że kant skrzyni oskalpował mu głowę, odciął nos i zmiażdżył całą twarz. W stanie beznadziejnym odwieziono nieszczęśliwego do szpitala.

KONFLIKT ZAROBKOWY W OZORKOWIE

Łódź, 11. 5 (G). W Pleszowskiej Manufakturze w Ozorkowie wybuchł zatarg na tle obniżenia płac 250 robotnikom. Po długich pertraktacjach przy udziale kierownika związku zawodowego w Łodzi, udało się przywrócić z powrotem dawne płace robotników.

NAPAD RABUNKOWY

Łódź, 11. 5 (G). We wsi Radoszyce do zagrody Olejnika wtargnęli bandyci i pod osłoną rewolwerów zażądali pieniędzy. Córce Olejnika udało się zawiadomić policję, która aresztowała jednego z bandytów Stanisława Wolnego.

Z PROCESU „ŚLEPEGO MAKSA"

Łódź, 11. 5 (G). W procesie „ślepego Maksa" byli dalej badani świadkowie, którzy go obciążają.

ODCZYT DYR. ELLENBERGA

Łódź, 11. 5 (G). W niedzielę 12 bm. o godz. 8'30 wieczór odbędzie się w sali Hitachdutu odczyt dyr. dra Ellenberga na temat roli robotników w Palestynie.

Nadrabin Salonik u zwierzchnika kościoła grecko-ortodoksyjnego

Ateny. (ŻAT) Zwierzchnik synodu grecko - ortodoksyjnego biskup Christhomos przyjął na dłuższej audjencji nadrabina **Salonik dr Koretza.** Rozmowa miała charakter bardzo przyjaźny.

Burmistrz Aten Colcios, wydał przyjęcie na cześć nadrabina dr Koretza i prezesów gmin żydowskich w Atenach i Salonikach.

„Kfar Hanadiw"

(Wielkie dzieło kolonizacyjne w Palestynie na imię barona Rotszylda)

W powodzi aktualnych spraw palestyńskich zapomniano niemal o wielkiej stracie, jaką poniosło żydostwo, a Palestyna w szczególności, przez zgon patrona i wielkiego budowniczego żydowskiej Palestyny bł. p. barona Benjamina Edmunda Rotszylda. „Ojcem jiszuwu" nazywano Go w Palestynie i zupełnie słusznie. On bowiem nietylko kładł podwaliny pod dzieło palestyńskie, nietylko stworzył podstawy dla późniejszego rozwoju, ale był także największym „miłośnikiem Sjonu", opiekował się wszystkiem, co dzieje się w kraju, popierał każdą incjatywę, zachęcał każde przedsiębiorstwo, wogóle wszystko, co odbywało się w Palestynie, odbijało się żywem echem w Jego gorącem sercu.

Jeszcze dotychczas nie oceniono należycie roli i zasług tego niezwykłego człowieka dla Palestyny, — uczyni się to zapewne później z perspektywy historycznej, ale jedno można powiedzieć już teraz, a mianowicie, że był on chlubnym wyjątkiem wśród swojej kasty. Naogół my Żydzi nie mamy szczęścia do naszych bogaczy, dużo z ich powodu musieliśmy wycierpieć. Antysemici różnych krajów udawadniali na ich przykładzie, że jesteśmy narodem „wyzyskiwaczy", a my wzamian za to nie mieliśmy od nich żadnych korzyści. Ich pieniądze stały do usług różnych narodów i celów, mieli oni czułe serca nawet dla murzynów, nierzadko łożyli i popierali nawet przedsiębiorstwa antysemitów... A tylko na cierpienia i potrzeby własnego narodu nie mieli ani zrozumienia, ani pieniędzy. A jedynym z tych naszych miljonerów i magnatów, który poświęcił się w zupełności własnemu narodowi, był właśnie błp. E. Rotszyld. I nietylko pieniądze dawał, ale co jest ważniejsze — dawał i serce. On bowiem całą duszą i całą istotą tkwił w dziele palestyńskiem; nie było sprawy, którą nie byłby się interesował, czy to gdy chodziło o wyzwolenie ziemi, czy o wychowanie młodego pokolenia, wszędzie gdzie potrzebna była pomoc, można było na niego liczyć. Opowiadają ludzie, którzy byli z nim w kontakcie, że kiedy zaczął mówić o Palestynie, wpadał w taki zapał, w taki entuzjazm, że nic na świecie nie było w stanie go oderwać. Mogli się zgłaszać interesenci dla najważniejszych spraw, mogli czekać delegaci państw czy koncernów bankowych, wszystko ustępowało wobec Palestyny. Takich ludzi, którzyby tyle poświęcili Palestynie, którzyby tak bez reszty tkwili w naszem dziele, mieliśmy bardzo mało.

Rotszyld nie był „sjonistą", nie należał do naszej organizacji, ale kiedykolwiek organizacja potrzebowała czy to jego porady, czy pomocy, wiedziano, że można na nią liczyć. I kiedy zdarzyła się ciężka sytuacja, kiedy organizacja była w kłopocie, wiedziano, że w Paryżu znajduje się człowiek, że tam bije wielkie serce i że tam należy szukać pomocy i otuchy. Teraz zabrakło tego człowieka, niema go między nami, odszedł największy pionier odbudowy i cały naród jest pogrążony w żalu i smutku, niema drugiego, któryby go zastąpił.

Ale nie wystarczy sam żal. Ten człowiek zasłużył sobie na wielką wdzięczność całego narodu. Ażeby więc jego pamięć uwiecznić po wieczne czasy, postanowiła Agencja Żydowska przystąpić do nowego dzieła kolonizacyjnego na jego imię. Niema godniejszego uczczenia człowieka, który poświęcił całe życie dla Palestyny. Kolonja Rotszylda, która ma być założona, ma być dowodem wdzięczności całego narodu dla jego dzieła.

Na tydzień Lag-Beomerowy, tj. od 19 do 26 maja przeprowadzona będzie w naszej dzielnicy wielka akcja na ten cel. Należy się spodziewać, że całe społeczeństwo żydowskie hojnie złoży datki na ten cel, ażeby umożliwić utworzenie tego dzieła. Miejmy nadzieję, że akcja ta zamieni się we wielką manifestację, w której objawi się przywiązanie i cześć dla tego wielkiego syna naszego Narodu. W.

Wzruszający apel o pomoc Żydów angielskich dla braci polskich

Londyn. 11. 5. ŻAT. Dzisiejsza „Jewish Chronicle" zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony akcji pomocy angielskiej na rzecz Żydów polskich. W wzruszających słowach pismo przedstawia nędzę gospodarczą polskiego żydostwa i wzywa Żydów angielskich do największej hojności na rzecz ich braci w Polsce. „Jewish Chronicle" pisze m. in.: Zwracamy się tak często do was o pomoc, apelujemy tak często do waszych kieszeni. Pamiętajcie o ciężko dotkniętem trzymiljonowem skupieniu żydowskiem, o źródle, z którego pochodzi tyle cennych walorów życia żydowskiego. Zwracamy się z tym apelem w okresie, gdy wraz z naszymi współobywatelami obchodzimy święto srebrnego jubileuszu panowania naszego monarchy, które przysporzyło nam tyle szczęścia i dobrobytu. Jeżeli wdzięczni jesteśmy królowi za tyle szczęścia, które było nam dane **za jego** panowania, nie zasłaniajmy oczu na nędzę naszych braci, których los potoczył się mniej pomyślnie.

Miasteczko w płomieniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 11. 5. (O.) Z Melnicy (koło Kołomyji) donoszą, że wczoraj o godz. 1 po północy wybuchł w mieście groźny pożar, którego pastwą padło kilkaset domów mieszkalnych, w których mieściły się także sklepy i składy zbożowe. Część domów **spłonęła doszczętnie** wraz z towarem i zbożem, część zaś zdołano uratować. **Przeszło 20 rodzin żydowskich pozostaje bez dachu nad głową.** Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona spowodu braku wody. W płomieniach **znalazła śmierć umysłowo chora kobieta żydowska.** Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Straty są bardzo znaczne.

Sensacyjna rozprawa przeciw Ubezpieczalni Społecznej

Lwów. 11. 5. (O.) Wielką sensację wywołała we Lwowie sprawa skargi odszkodowawczej przeciw ko jednemu z lekarzy Ubezpieczalni Społecznej. Sprawa ta prowadzona już od dłuższego czasu przeszła rozmaite instancje i oparła się w końcu **o Sąd Najwyższy.** Z powództwem cywilnem wystąpił b. agent handlowy Saul Wichof ze Lwowa. Od pewnego czasu leczył on się w Ubezpieczalni na kamień w moczowodzie u lekarza urologa dra Mehrera. Jak wynika z powództwa, po jednem z badań nastąpiło **zakażenie nerki.** Pojawiła się ropa tak, że zaniepokojony pacjent **wyjechał do specjalisty do Wiednia.** Tam musiał się poddać operacji usunięcia nerki. Po powrocie do Lwowa czuł się dalej źle i musiał się dalej leczyć. W rezultacie wystąpił ze skargą przeciwko Ubezpieczalni Lwowskiej i drowi Mehrerowi. Cała sprawa oparła się wkońcu o Sąd Najwyższy, który orzekł, że zachodzi wypadek **niedbalstwa ze strony lekarza** i polecił sądowi okręgowemu we Lwowie określić sumę odszkodowania, jaką ma otrzymać Wiehof. Ten domaga się odszkodowania w kwocie **200.000 zł.** W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w tej sprawie pierwsza rozprawa w sądzie cywilnym. Wyrok zapadnie za kilka dni.

16-letnia uczenica — matką

Lwów. 11. 5. (O.) W dniu dzisiejszym policja lwowska otrzymała sensacyjne doniesienie, a mianowicie, że na Zamarstynowie urodziła w dyskretnej ubikacji dziecko **16-letnia** uczenica 7-mej klasy szkoły powszechnej. Dziecko uratowano, matkę w ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Dochodzenia w toku.

Ostry artykuł „Haarec" przeciw palestyńskim ogólnym sjonistom

Jerozolima. 11. 5. (Palkor) „Haarec" ogłasza ostry artykuł, występujący przeciwko kierownictwu ogólnych sjonistów w Palestynie z oskarżeniem, że sabotują oni uchwałę w sprawie zwołania konferencji ogólnych sjonistów, która miała się odbyć 26 maja. Celem jej miało być utworzenie jednolitego związku światowego ogólnych sjonistów, do **któregoby przystąpiła krajowa federacja sjonistyczna angielska i polska, oraz grupa Kidma i radykałów.** Dziennik zarzuca ogólnym sjonistom palestyńskim, pozostającym pod kierownictwem Supraskiego, że sabotują oni tę konferencję. „Haarec" stwierdza wkońcu, że centrala palestyńska ogólnych sjonistów **narusza umowę** zawartą w swoim czasie między grupą B, a progresywnymi o zachowanie status quo aż do Kongresu w sprawie utworzenia odrębnej organizacji robotniczej ogólnych sjonistów i wywodzi, że utworzenie takiej organizacji w ostatnim czasie stoi w sprzeczności z zawartą umową i stanowi jej pogwałcenie.

Tel-Awiw otrzymał obserwatorjum astronomiczne

Jerozolima. 11. 5. (Palkor) Wczoraj wieczorem otwarte zostało w Tel Awiwie obserwatorjum astronomiczne, urządzone w wieży, znajdującej się na Placu Targów Lewantyńskich.

Heca o mord rytualny w Afganistanie

Jerozolima. 11. 5. (Palkor) Wedle wiadomości, otrzymanych tutaj z Kabulu (stolicy Afganistanu) tamtejsza ludność żydowska żyje pod wrażeniem hecy o mord rytualny, rozpętanej przez Mahometan, którzy oskarżają Żydów o porwanie trojga zaginionych dzieci, które się potem odnalazły. W międzyczasie policja przeprowadziła rewizje w domach żyd. wywołując panikę wśród Żydów, którzy zmuszeni byli złożyć policji znaczny okup pieniężny dla obrony ich przed motłochem.

Wielkie włamanie w śródmieściu w Przemyślu

Z Przemyśla donosi (Seg): **W nocy z 9 na 10** bm. dokonali niewyśledzeni **sprawcy włamania** do biur **Młyna Automatycznego Nussbauma i Ska** przy ul. Jagiellońskiej.

Po rozpruciu ogniotrwałej kasy ulotnili się włamywacze unosząc łup w wysokości około 10.000 złotych.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia, w toku których dokonano kilku aresztowań.

Pożar wsi

Kielce, 11. 5. PAT. We wsi Świetlikowa Wola pow. Kozienickiego w zagrodzie Józefa Jaskólskiego wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania gospodarskie i zniszczył 25 domów mieszkalnych, 41 stodół, 46 obór i inne zabudowania.

Straty wynoszą około 80.000 zł.

Skolei pożar przeniósł się na sąsiednią wieś Łukową Wolę, odległą o 350 metrów, gdzie spalił się 1 dom, 6 stodół i 9 obór. Straty wynoszą około 15.000 zł.

We wsi Świetlikowa Wola pozostało bez dachu nad głową 160 osób, w Łukowej Woli 8 osób. W akcji ratowniczej brało udział 8 straży pożarnych. Ogień powstał wskutek zaprószenia przez małe dzieci w domostwie Jaskólskiego.

—oOo—

Hiszpanja łagodzi cenzurę prasową

Madryt, 11. 5. PAT. Pragnąc złagodzić cenzurę prasową, rząd zawiadomił dzienniki, że odtąd cenzurze przedstawiane będą tylko sprawy, dotyczące sądownictwa, ataków na władze, propagandy przestępczej oraz zagadnienia stosunków międzynarodowych Hiszpanji.

„Protokoły Mędrców Sjonu"

Zgnilizna moralna obozu antysemickiego

Bern. 10. 5. ŻAT. W drugiej części swego referatu w procesie o Protokoły Mędrców Sjonu biegły z ramienia Trybunału C. A. Looslie dokonał analizy szeregu antysemickich twierdzeń Fleischhauera. Silne wrażenie wywarła porównawcza analiza między treścią Protokołów a książką „Mein Kampf" Hitlera. Biegły stwierdza na podstawie tego zestawienia, że na długo jeszcze przed dojściem do władzy narodowego socjalizmu, Hitler uczynił z Protokołów swe polityczne kompensjum. Cytując obszernie odnośny ustęp obu publikacyj Looslie stwierdza naocznie, że rząd narodowo-socjalistyczny bardzo skrupulatnie stosuje maksymy zawarte w Protokołach. Protokoły te odpowiadają nie duchowi Żydów, lecz duchowi dzisiejszych Niemiec. Mówiąc o prawdziwych autorach Protokołów Looslie daje świetną charakterystykę sfer rosyjskiej ochrany. Raczkowski był człowiekiem pozbawionym wszelkich skrupułów. Miał w swem życiu jeden tylko cel: bogacenie się i do tego celu szedł po trupach. Ciekawem jest twierdzenie, że Raczkowski był prawdopodobnie zamieszany w aferę Dreyfussa, działając w Paryżu w charakterze agenta reakcji, której zależało na wzroście wpływów francuskiej kliki wojskowej, aby przez to bardziej jeszcze przysposobić Rosję do sojuszu z Francją. Plewe dobrze się poznał na intrygach Raczkowskiego i usunął go, lecz po zabójstwie Plewego (rok 1904) Raczkowski znowu powołany został na dawne stanowisko. Raczkowski zresztą nie był z przekonania antysemitą, judofobja służyła mu tylko do osobistej karjery. Przy tej sposobności i Looslie kreśli serję portretów, dotyczących wglądu w etyczną nieskazitelność autorytetów antysemickich, na które powołując się wszyscy żydożnawcy, których Fleischhauer tak sowicie cytował. Prof. Lutostański, koronny świadek Pranajtisa w procesie Bejlisa i Fleischhauera w sprawie Protokołów był antysemitą z chorobliwej miłości do pieniędzy. Był on autorem „naukowych" dzieł o mordzie rytualnym i zwrócił się do działaczy żydowskich w Rosji z ofertą, wyrażającą gotowość publicznego cofnięcia wszystkich swoich zarzutów antysemickich za wymienioną przezeń sumę pieniędzy. Żydzi odrzucili oczywiście to cyniczne, prowokacyjne oferty. Innym antysemickim autorytetem był przez Fleischhauera cytowany jego osobisty przyjaciel niedawno zmarły Teodor Fritsch, który został przez niemiecko-aryjskiego badacza prof. Kittela określony, jako duchowo i moralnie upośledzona jednostka. Teodor Fritsch był sądownie karany nie mniej, niż 30 razy. Dwie sprawy Fritscha są szczególnie ciekawe: pierwsza, w której został skazany za oskarżenie ówczesnego prezydenta Reichsbanku, a obecnego ministra i prezydenta Reichsbanku dra Schachta za twierdzenie, że Bank Rzeszy jest mennicą fałszywych pieniędzy. W drugiej sprawie Fritsch zobowiązał się publicznie wypłacić 10.000 marek temu, kto dowiedzie, że jego przekład Szulchan Aruchu jest fałszywy. Dr. Ludwik Holländer przeprowadził sądownie dowód prawdy tego twierdzenia i sąd zarządził od Fritscha wspomnianą nagrodę na rzecz dra Holländra.

Fleischhauer — konkluduje Looslie — powołuje się wciąż na niemieckie rasoznawstwo, w myśl którego ostatni złodziejaszek, skoro jest tylko Aryjczykiem ma powodzenie i jest jednostką bardziej wartościową, niż niearyjski genjusz. Dla nas jednak rasoznawstwo nie jest nauką. Coprawda nauka musi się niem zajmować, lecz wyłącznie jako przedmiotem badań psychjatrycznych i kryminalistyki. Teorje rasowe są też nader charakterystyczne dla naukowych metod antysemickich badańnaukowych. Jeden z dziesiątków kolegów p. Fleischhauera stwierdza, że autor „Rozmów" Morris Joly był Żydem, gdyż ojcu jego było na imię Lambert, a imię to jest, jak wiadomo, żydowskie. Looslie przytacza około 50 przykładów, z których wynika, jak niedorzeczne jest takie badanie genealogiczno-rasowe. Wśród osobistości, którym było na imię Lambert znalazł się m. in. znany książę kościoła ks. Toskany, jeden z królów włoskich, kanonizowany święty kościoła katolickiego i francuski ród szlachecki (Lambert, jako imię rodowe).

Prawda o Bnej Brit: Bardzo gruntownie Looslie opanował kwestję masonerji, dochodząc m. in. do następujących wniosków: Niema najmniejszego dowodu, jakoby istniał jakikolwiek związek między wolnomularstwem a Żydami, Cała tajność lóż masońskich polega na ich konstrukcji towarzystw zamkniętych. Związek Bnej Brit jest zrzeszeniem apolitycznem, a działalność jego jest wyłącznie społeczna i charytatywna. W czasie wojny Bnej Brit na terenie Rzeszy niemieckiej podjęła akcję niesienia pomocy rannym na wojnie bez różnicy wyznania. Wolnomularstwo powstało w Anglji w 18. wieku, kiedy w tym kraju mieszkali bardzo nieliczni i zaledwie tolerowani Żydzi. Pogląd o tajnych więzach, łączących Żydów z wolnomularstwe jest tak samo śmieszny, jak twierdzenie, że Żydzi wywołali rewolucję francuską w 1789 r. W całej Francji w okresie rewolucji żyło niespełna 40.000 Żydów i to prawie wyłącznie w Bordeaux i Alzacji i żadnej czynności politycznej, oczywiście, nie uprawiali. Prawdą jest, że loże, aczkolwiek nie wszystkie, przyjmują też Żydów na swoich członków. Ciekawe są dane statystyczne z lóż szwajcarskich: **Alpina liczy 2 proc. Żydów, Old Fellow poniżej 1 proc., zaś w lożu Union niema ani jednego Żyda.** W szwajcarskiej Radzie Związkowej niema ani jednego wolnomularza. To samo stwierdzić można odnośnie do innych krajów. **Istnieją zresztą loże w Niemczech, które są wyraźnie antyżydowskie.** Wedle koncepcji Fleischhauera Protokoły powstały na kongresie Bnej Brit w Bazylei, w r 1897. Zdumiewające jest przeto, że pierwsza loża Bnej Brit powstała w Szwajcarji w r. 1905. Fleischhauer przedstawił dokument, który w sposób niedający się ujawnić, wydobyty został z archiwów loży Bnej Brit na Węgrzech. Jest zatem ciekawe stwierdzenie, że **na Węgrzech nigdy nie istniała żadna loża Bnej Brit. W sposób, nie dający się ujawnić, wydobyto dokument z nieistniejących archiwów nieistniejącej loży. Obecnie** — wywodzi Looslie — **antysemici zmuszeni będą skonstruować tezę, iż Protokoły powstały na kongresie producentów sera lub światowej unji pocztowej.** Ekspertyza p. Fleischhauera — oświadcza Looslie — **jest niczem więcej,** niż zlepkiem fałszywych twierdzeń. obliczonych na propagandę wśród narodowych socjalistów. **Z nauką ekspertyza ta absolutnie nic wspólnego nie ma.** Looslie analizuje pojęcie fałszerstw literackich i stwierdza, że Protokoły podpadają pod to pojęcie. Są one też plagjatem. Pod tym względem zaś kwalifikują się do rzędu literatury brukowej (Schundliteratur) najgorszego, najpodlejszego i najbardziej niebezpiecznego gatunku.

Replika Fleischhauera na wywody Looslego była już nawet pozbawiona tonu jego pięciodniowego referatu. Powtarza on coprawda szereg sprzeczności, widać jednak, że sam zaledwie niewiele wierzy we własne twierdzenia. Kiereński — **twierdzi Fleischhauer — chociaż Żydem nie był, to jednak z krwi należał do Żydów.** Bnej Brit jest związkiem politycznym. Imię chrzestne Lambert jest coprawda chrześcijańskie, ale widzimy je także wśród Żydów. Fritsch był dlatego tylokrotnie karany, **gdyż przed reżimem narodowo-socjalistycznym sądownictwo niemieckie było zażydzone. Wszystko, co Looslie mówił, o wolnomularstwie, Fleischhauera wogóle nie interesuje, twierdzi on bowiem, że na wolnomularstwie zna się lepiej od Loosliego. Zkolei następuje stek napaści na żydowską Ligę Narodów, na żydowski traktat** wersalski itd. oraz twierdzenie, że **sjonizm jest identyczny z bolszewizmem.** Wreszcie Fleischhauer usiłuje przekonać Szwajcarów, że chodzi mu o ich dobro i dlatego właśnie radzi im rozpowszechniać Protokoły.

Po replice Fleischhauera zabiera głos Looslie, który składa krótkie oświadczenie. Biegły z ramienia obrony — oświadcza on — przedłożył przed chwilą sądowi jako materjał dowodowy autentyczności Protokołów wydanie tej publikacji w języku żydowskim, która ukazała się w wydawnictwie warszawskiem. Proszę przeto o stwierdzenie na podstawie wstępu do tego wydania, że broszura ta ukazała się po rozprawie październikowej w r. 1934 i miała ona celu poinformowani Żydów o treści tego plugawego falsyfikatu.

Z galerji dla publiczności padają okrzyki: **pluj Fleischhauer.**

Na tem zostało zakończone przesłuchanie ekspertów.

—o-§-o—

Praga. 10. 5. PAT. Rada Ministrów postanowiła odwołać posła w Warszawie dr. Wacława Girsę, który objął na placówkę w Białogrodzie.

Rzym. 10. 5. PAT. Agencja Stefani donosi: Z Marignano przybył o godzinie 16-tej na lotnisko Ciampino francuski minister lotnictwa gen. Denain. Powitał go podsekretarz stanu Valle, ambasadorowie Francji przy Kwirynale i Watykanie i dostojnicy włoscy.

Gdańsk. 10. 5. PAT. Sąd okręgowy w miasteczku Tiegenhof na terenie W. M. Gdańska skazał dyrektora tamtejszej olejarni, który jest czynnym członkiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego na 3 miesiące więzienia za to, że w związku z dewaluacją guldena obraził miał Senat gdański.

Wymiana depesz między Prezydentem Rzpltej a królem Jerzym V.

Warszawa. 10. 5. PAT. Z okazji obchodu 25-lecia panowania króla Jerzego V. Pan Prezydent R. P. przesłał następującą depeszę:

„J.K.M. Jerzy V. król Wielkiej Brytanji, cesarz Indyj, Londyn.

W pamiętny dzień, kiedy imperjum brytyjskie czci 25-lecie pełnego chwały panowania Waszej Królewskiej Mości, proszę Waszą Królewską Mość i Jej Królewską Mość o przyjęcie gorących życzeń, które składam wraz z całym narodem polskim, szczęścia osobistego i pomyślności narodów W.K.M. — Ignacy Mościcki."

W odpowiedzi na tę depeszę nadszedł na zamek następujący telegram z Londynu:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Serdecznie dziękuję Panu, Panie Prezydencie, za uprzejme powinszowanie i życzenia dla królowej i dla mnie z okazji srebrnego jubileuszu mojego wstąpienia na tron. (—) Jerzy V.

Dlaczego wymierzono Żydowi tak wysoką karę?

Londyn. 10. 5. ŻAT. Na posiedzeniu Izby Gmin plk. Wedgewood zgłosił do ministra kolonij interpelację z zapytaniem, czy zwrócił uwagę na wyrok skazujący na 7 i pół lat więzienia 18-letniego Salomona Jakobsona, który będąc strażnikiem kamieniołomów Ż.FN. strzelał do Araba, kradnącego kamienie. W odpowiedzi sir Lister oświadczył, że zwróci się w tej sprawie do Wysokiego Komisarza Palestyny z poleceniem przedstawienia sprawozdania z tej sprawy.

Tajna konwencja wojskowa czesko-sowiecka?

Wiedeń. 10. 5. Według doniesień z Pragi, w kołach zainteresowanych rozeszła się wiadomość o przygotowaniach, czynionych w okolicy Ołomuńca do budowy sowieckiej bazy lotniczej na wielką skalę. Utrzymuje się opinja, że przygotowania te stoją w związku z rokowaniami sowiecko-czeskiemi o zawarcie tajnej konwencji wojskowej.

Po Schuschniggu — Jewticz

Rzym, 10. 5, PAT. Potwierdza się wiadomość o tem, że jugosłowiański minister spraw zagranicznych Jewticz spotka się z Mussolinim, lub Suvichem. Spotkanie nastąpi prawdopodobnie 18 maja w Wenecji.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA TARNOWSKA

Z ORGANIZACJI HASZOMER HADATI. W organizacji Haszomer Hadati odbyła się onegdaj z udziałem członka komendy naczelnej p. Scheinmana z Krakowa uroczystość otwarcia lokalu połączona z uroczystym jubileuszem 13-lecia Hapoel Hamizrachi w Palestynie. Po uroczystym raporcie, który odbył się w obecności ok. 150 członków, wygłosił p. Scheinman referat o Hapoel Hamizrachi, poczem nastąpiły produkcje chóru i sekcji dramatycznej gniazda.

NOWY ZARZĄD BIBLJOTEKI „SIFRIJA AMAMAIT". Nowy zarząd bibljoteki „Sifrija Amamait" ukonstytuował się następująco: tow. Neiger — prezes, Dr. Schönfeld wiceprezes, Dr. Wasserman skarbnik, sekretarz Marmor, referent książek polskich Drowa Weissowa, referent książek hebrajskich A. Weinberg i Ch. Friedman, referent książek żydowskich — Leuchter, niemieckich — Drowa Katzowa, przewodniczący komisji gospodarczej Drowa Grünbergowa, do komisji rewizyjnej: Perlbergowa, Dr. Schenkel i Ch. Friedman.

ILE TARNÓW OTRZYMA Z POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ. Z pierwszej transzy pożyczki inwestycyjnej ma Tarnów otrzymać kwotę 150 tys. zł., z czego na budowę wodociągów przeznaczono 75.000 zł. a na budowę gazociągu resztę, przyczem połowa funduszów ma być przeznaczona na zakupno materjałów, zaś druga połowa na robociznę.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU WŁOSKIEGO. Przed kilku dniami wybuchł w młynie Polskiego Przemysłu Mącznego strajk włoski zatrudnionych tamże robotników. Obecnie strajk ten został zlikwidowany zawarciem umowy zbiorowej do 15 sierpnia 1936.

EPILOG WALKI O „WŁADZĘ" W DĘBICY PRZED SĄDEM KARNYM W TARNOWIE. W Sądzie okręgowym w Tarnowie toczy się od dwóch dni sensacyjny proces o oszczerstwo przeciw b. komisarzowi miasta Dębicy mgrowi Stanisławowi Niemcowi, St. Wałaszkiewiczowi, Ignacemu Mikule, em. urz. P. K. P. Franciszkowi Bielatowiczowi, Stanisławowi Wiśniewskiemu, Włodzimerzowi Towarnickiemu oraz Piotrowi Fronczakowi. Proces posiada tło polityczne, gdyż zatarg wybuchł na tle walki między b. komisarzem Dębicy mgr. Niemcem a b. burmistrzem Dębicy Drem Nagawieckim o władzę w Radzie miejskiej i samorządzie. Dra Nagawieckiego wmieszano w aferę bankową, której rezultatem była rozprawa karna przeciw niemu przed Sądem karnym Okręgowym w Tarnowie, która zakończyła się jednak uniewinnieniem Dra Nagawieckiego. Przeciwnicy Dra Nagawieckiego, którzy należeli przytem do tego samego co Dr. Nagawiecki obozu politycznego, nie dali za wygrane i obecnie zasiedli na ławie oskarżonych oskarżeni o to, że zasypywali władze anonimowemi doniesieniami posądzającemi prokuratorów o stronniczość a zwolenników Dra Nagawieckiego o hańbiące czyny. Akt oskarżenia zarzuca ponadto oskarżonym, że w anonimach wysłanych do Wydziału bezpieczeństwa w Krakowie przedstawili ks. B. Kotfisa ajko przywódcę ruchu antypaństwowego. Anonimy były wprawdzie podpisywane fikcyjnem nazwiskiem „Zbigniew Krassowski" ale śledztwo doprowadziło do zaaresztowania Niemca i Wałaszkiewicza. Do sprawy tej, wydelegowano specjalnego prokuratora a rozprawa wyznaczoną została na 4—5 dni, przyczem wezwano do niej około 60 świadków. W pierwszych dwóch dniach przesłuchano dopiero przeszło 10 świadków.

ZA PAS SKÓRZANY 6 MIESIĘCY. Onegdaj zasądzony został przez Sąd Okręgowy w Tarnowie Tadeusz Poborca na 6 miesięcy więzienia za to, że w maju 1934 zabrał przemocą niejakiemu Łanówce na łące w Błoniu koło Tarnowa pas skórzany.

KRONIKA KATOWICKA

Z TEATRU POLSKIEGO. Ostatnią premjerą Teatru Polskiego w Katowicach była „Olimpja", wspaniała komedja Molnara. Sztuka ta będzie należała do najlepszych w repertuarze naszego zespołu artystycznego, a to nietylko dzięki jej wybitnym walorom literackim, lecz także dzięki doskonałej grze wykonawców. "Olimpja" to cięta satyra, na przesądy austrjackiej arystokracji z czasów przedwojennych. Akcja jest ciekawa, pełna humoru.

W roli księżnej Plata - Ettin wystąpiła gościnnie p. Wanda Siemaszkowa, jak zwykle niezrównana i w tej roli. Reszta obsady wywiązała się również z swoich ról pierwszorzędnie. Bardzo dobrą była p. Barwińska w roli Olimpji, p. Rozwadowska, p. Brand, p. Kostrzewski, w roli rotmistrza Barny p. Czajkowski oraz p. Bryliński wprawdzie w roli krótkiej, lecz doskonale odtworzonej.

Sztuka wywoływała na widowni szczere wybuchy śmiechu i była przez licznie zebraną publiczność żywo oklaskiwana.

„Olimpja" z p. Siemaszkową ma zapewnione powodzenie i ściągnie do teatru niewątpliwie liczne rzesze publiczności. Zasługuje na to w zupełności.

AKCJA SZEKLOWA. Dziś w niedzielę odbędzie się w lokalu stow. ogólno sjonist. „Bnej-Sjon" przy ul. Zamkowej 1 (wejście Rynek 6) posiedzenie ogólno- sjonistycznych współpracowników akcji szeklowej. Komitet Lokalny uprasza o punktualne przybycie wszystkich zaproszonych. Początek posiedzenia o godz. 11 przedpołudn.

ODCZYT PROF. MIFELEWA. Komitet Lokalny Org. Sjonistycznej urządza w czwartek dnia 16 maja w sali Gminy Żydowskiej przy ul. Mickiewicza 9, zebranie na którem przemawiać będzie p. prof. Mifelew z Krakowa na temat: „I. L. Perec i jego twórczość". Początek referatu o godz. 8,30 wieczorem.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Niedziela, godz. 16: Odmłodzony Adolar (przedstaw. sprzedane).

Niedziela godz. 20: Olimpja (Występ Wandy Siemaszkowej).

Poniedziałek, godz. 20: Kraina uśmiechu (Das Land des Lächelns), Występ Operetki Poznańskiej.

Wtorek. godz. 16: Dzieci pana majstra (premjera) Bajka dla dzieci i młodzieży.

Wtorek, godz. 20: Olimpja (Występ Wandy Siemaszkowej).

Środa, godz. 20: Dżungla (przedstaw. popularne).

Czwartek, godz. 20: Występ Warszawskich Rewelersów Kobiecych „Te cztery".

Kronika krakowska

Jak wyzyskane będą wody Młynówki?

Wielkie inwestycje w Krakowie

(or) Poprzez kilka dzielnic krakowskich przepływa tzw. Młynówka, będąca przyczyną wszelakich utrapień dla mieszkańców sąsiednich okolic. W dawnych wiekach służyła ona dla celów utylitarnych, dostarczając wody do napełniania rowów obronnych, biegnących wokół murów, oraz popędzalnia młynów.

Z biegiem czasu znaczenie Młynówki upadło, a stała się ona zbiornikiem brudu i rozsadnikiem chorób. Nic więc dziwnego, że w roku 1905 Rada miejska w Krakowie uchwaliła usunąć Młynówkę poza obręb miasta. Uchwała ta nie doczekała się jednak realizacji.

Dopiero obecnie, naskutek starań prezydenta miasta dra Kaplickiego, wyłoniono komisję, która rozpatrywała problem zlikwidowania tej bołączki. Z początku projektowano poprostu zamknąć w Mydlnikach lewy brzeg Rudawy, skąd woda za pośrednictwem jazu płynie korytem w stronę Krakowa, tworząc Młynówkę. W toku dalszych badań projekt ten został jednak porzucony, gdyż okazało się, iż wody Młynówki mogą być zużytkowane dla przepłókiwania kanałów miejskich. Wartość tej pracy jest ogromna, gdyż, wedle obliczeń, sięga kwoty około 800.000 zł.

Aby wody Młynówki mogły sprostać tym zadaniom, należy je jednak ująć w koryto i nadać im odmienny kierunek. Inwestycje te wymagają kwoty 330.000 zł. Na ten cel otrzymało miasto z funduszu pracy kwotę 100.000 zł., która pójdzie na roboty wstępne. Młynówka będzie usunięta z obrębu miasta i skierowana do starego kolektora w Alei Słowackiego, skąd wody zużywane będą do spłókiwania kanałów w części miasta.

Po wybudowaniu turbiny u wylotu ul. Lobzowskiej, do czego potrzeba jednak kwoty 700,000 zł, wody Młynówki służyć będą do spłókiwania kanałów w całem mieście, co w znacznym stopniu odciąży wodociągi. Obecnie spłókiwanie kanałów odbywa się wodą wodociągową, co związane jest z dużemi kosztami, gdyż metr sześcienny tej wody kosztuje 70 groszy.

Wszystkich tych szczegółów dowiedzieli się członkowie Rady Miejskiej, którzy na zaproszenie prezydenta miasta Dr Kaplickiego wzięli udział w objeździe, jaki odbył się wczoraj przedpołudniem. Radni miejscy udali się autobusami do miejsca, skąd wypływa Młynówka, tj. do Mydlnik, gdzie wysłuchali referatów radnego prof. Kumanieckiego, który przedstawił historyczne dzieje Młynówki, oraz radny budownictwa inż. Fischera, który zapoznał ich ze stroną techniczną tego problemu.

Aresztowanie świadka i dwóch oskarżonych

w procesie komunistycznym w Krakowie

(or) Donosiliśmy o procesie politycznym, toczącym się obecnie przed sądem przysięgłych w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiada dziewięciu mieszkańców z powiatów podkrakowskich, oskarżonych o działalność komunistyczną. Dotychczas przesłuchano kilkunastu świadków, którzy zobrazowali działalność oskarżonych.

Do sensacyjnego incydentu doszło w trakcie wczorajszej rozprawy. W czasie zeznań świadka Rutkiewicza, padło pod jego adresem szereg pytań, na które dawał chaotyczne odpowiedzi. Doszło wreszcie do tego, iż Rutkiewicz zeznawał zupełnie sprzecznie ze swemi zeznaniami w śledztwie. Wkońcu zmieszał się tak, iż okazało się, że świadek mówi nieprawdę. **W tym momencie prokurator dr. Garbaczyński zarządził aresztowanie świadka i odprowadzenie go do więzienia.**

Jak się okazało, dwaj z pośród oskarżonych pozostający na wolnej stopie, byli w kontakcie ze świadkiem i pouczali go jak ma zeznawać. **Po ujawnieniu tego faktu, prokurator zawiesił areszt na tymi oskarżonymi, tj. Obermusem jun. i Pałką, których przytrzymano na sali rozpraw. Będą oni obecnie przebywali w więzieniu sądowem.**

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchany będzie koronny świadek oskarżenia Pryk, który również należał do partji komunistycznej, wystąpił jednak po pewnym czasie i doniósł władzom o istnieniu partji.

TAJEMNICA SAMOBÓJSTWA PRZY UL SIENKIEWICZA ZOSTAŁA WYJAŚNIONA

(or) Tajemnica samobójstwa, jakie miało miejsce w Krakowie przy ul. Sienkiewicza 24, została wyjaśniona. Jak już donosiliśmy, w domu tym popełniła samobójstwo nieznana kobieta, która rzuciła się z IV-go piętra na podwórzec.

Wczoraj przedpołudniem zgłosił się na policję Adam Ries, emerytowany urzędnik kolejowy, zamieszkały przy ul. Szujskiego 3. Podał on, iż żona jego Genowefa wydaliła się onegdaj z domu i więcej nie wróciła.

W związku z samobójstwem przy ul. Sienkiewicza, skierowano Riesa do Zakładu Medycyny Sądowej. Ku swemu przerażeniu, poznał on w zwłokach denatki żonę swą Genowefę.

Ries nie mógł udzielić żadnych wyjaśnień, któreby zdołałoby wyświetlić tajemnicę tragedji jego żony.

ZWŁOKI NIEZNANEGO MĘŻCZYZNY WYŁOWIONE Z WISŁY

Wyłowiono z Wisły na terenie Kraków—Płaszów zwłoki nieznanego mężczyzny. Wezwany lekarz obwodowy zarządził przewiezienie zwłok do Zakładu Medycyny Sądowej. Tożsamości zwłok narazie nie ustalono, z powodu braku przy denacie jakichkolwiek dokumentów. Opis zwłok: lat 20—30, wzrost 165—169, twarz okrągła, szatyn, łysy, wąs i zarost golony, ubrany w płaszcz brązowy, marynarka i spodnie czarne w szare paski, buciki czarne sznurowane. Przy zwłokach znaleziono w kamizelce zegarek amerykański marki „Standard U. S. A.". Dalsze dochodzenia prowadzi się.

B. CHORĄŻY POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

Wczoraj w godzinach popołudniowych popełnił w mieszkaniu przy ul. Warszawskiej samobójstwo chorąży w stanie spocz. Stan. Chabiak, lat 50. Powodem rozpaczliwego kroku rozstrój nerwowy. Chabiak popełnił samobójstwo przy pomocy rewolweru, pożyczonego od jednego ze swych przełożonych z zakładu, w którym był zajęty. Chabiak osierocił żonę i kilkoro dzieci. W stan spoczynku przeniesiony został przed miesiącem.

ZDROJOWISKA

KRYNICA. — WILLA „UŁANA“ — na deptaku pod zarządem Drowej Marji Bieder-Dröhlichowej, poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami, ciepła i zimna woda bieżąca. Pierwszorzędna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Ceny umiarkowane. 2042g

KRYNICA. Piękne, słoneczne pokoje z balkonami, komfort i doskonałą kuchnię poleca pensjonat **„PODHALE“** — pod kier. Brandowej, leżący blisko centrum i cieszący się wyborową klijentelą. 3481kr

KRYNICA. — Pensjonat **„ODALISKA“** Enkera — poleca komfortowe, słoneczne pokoje z balkonami, wykwintną kuchnią i doborowe towarzystwo. W pierwszym sezonie ceny zniżone. 3482kr

KILKA ładnych mieszkań na letnisko w ślicznem położeniu, stacja kolejowa, woda, las, tanio do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje M. Zollmann, Osielec. 3551kr

RABKA Pierwszorzędny komfortowy **pensjonat „ŚWIT“**
Telefon 218
pod zarządem **HENRYKA BECKA**
cały rok otwarty
Kąpiele solankowe we willi — Na żądanie prospekty
W maju ceny znacznie zniżone

DZIECI NAD MORZE Radosna kolonja żydowska. Fachowe kierownictwo pedagogiczne. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Rytmika. — Nauka pływania. Smaczny i obfity wikt (5 razy dziennie). Dziennie zł. 6'— Zgłoszenia: Edyta Schancer, Bielsko, Kazimierza Wielkiego 10. 3548kr

DO wynajęcia 10 pokoji umeblowanych z całodziennem utrzymaniem do Zł. 3'50 od osoby. — Duży ogród, taras, telefon i radjo. Zgłoszenia przyjmuje S. Holländer Piwniczna Zdrój. 3550kr

KRYNICA. Nowoczesny Pensjonat „Splendid“. — Kuchnia wykwintna, djetetyczna. Ceny przystępne. 3525kr

KRYNICA. Komfortowy pensjonat **„TOSKA“**, telefon 354, pod zarządem **FLAUMHAFTOWEJ** (restauracja Higieniczna Zakopane) i **WEISSA** (Hotel Citty, Tarnów). Kuchnia wykwintna **DIETETYCZNA. AUTO BEZPŁATNE.**

KRYNICA. — Pensjonat **„NEW-YORK“** i willa **„POD SŁOŃCEM“**, położone w centrum zdrojowiska, znane z pięknych pokoi — po gruntownym remoncie urządzone z największym komfortem. Ceny niskie. Kierownictwo Ringa i Becka

RABKA, centrum zakładu, lokal handlowy od maja na cały rok do wynajęcia. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3543kr



Persil
Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą bieliznę.
PIERZE, BIELI i DEZYNFEKUJE
Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.



Władku!...
Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece
NOWA LINJA
Miesięcznie 50 groszy
Rocznie Zł. 6'—
Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę
Wydawnictwo »Nowa Linja«, Kraków, skrytka pocztowa 272

Wolne posady

ZDOLNĄ ekspedjentkę tylko siłę pierwszorzędną, przyjmie zaraz firma Adolf Faber, Florjańska L. 6. 2045g

STENOTYPISTKI polsko niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, bezbłędnie w obu językach, poszukuję się. Oferty tylko z podaniem warunków wynagrodzenia kierować do Admin. „Now. Dziennika“ pod „E. Z P. II.“. 3563kr



POTRZEBNY chłopiec w wieku 16—18 lat, do praktyki sklepu bławatnego od zaraz. Zgłoszenia: Grosswirth, Dietla L. 51.

URZĘDNIK z praktyką biurową, energiczny, inteligentny, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, znajdzie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków i dokładnemi referencjami pod „Stała posada“ do Adm. „N. Dziennika“. 2051g

POSZUKUJĘ rutynowanej mundantki, Żydówki względnie starszego solicytatora, z dziesięcioletnią praktyką. Zgłoszenia pisemne: Groder, Bochnia, Rynek. 2005g

POSZUKUJE się samodzielnego buchaltera bilansisty, ze znajomością buchalterji przebitkowej korespondencji polsko-niemieckiej. Oferty z podaniem referencyj pod „Buchalter“ do Admin. „N. Dziennika“. 3549kr

SPÓŁKA handlowa przyjmie do współpracy 2 panie rutynowane handlowo. Warunki: energja bystrość umysłowa. Egzystencja pewna. Zgłoszenia od godz. 3—6 ul Mikołajska 32, m. 21. 3561kr

Posad poszukują

ZEGARMISTRZOWSKI CZELADNIK, pracujący samodzielnie, poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod pod „Skromny“.

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam sweatrów: Stockowa, ul Dietla 50, II. piętro. 2048g

BYŁY kupiec, pracowity, zaufany, poszukuje zastępstwa, kierownictwa, podróżującego. — Zgłoszenia pod „Galanterja“ do Adm. „Now. Dziennika“. 3456x

DYPLOMANT Wyższej Szkoły Handlowej, młody (lat 29), bardzo dobrze się prezentujący — obznajomiony z rejonem Śląska i Małopolski, doskonale się orjentujący w najnowszej metodzie reklamy i organizacji handlowej, z kilkuletnią praktyką kupiecką w poważnem przedsiębiorstwie przemysłowem, poszukuje odpowiedniej posady. Może również przyjąć posadę inspektora lub zastępstwo poważnej firmy. — Posiada prawo prowadzenia samochodu i służyć może odpowiednią gwarancją gotówkową. Zgłoszenia do PAT Katowice, pod „Kwalifikowana siła“. 3532kr

Eksport do Palestyny
drobnicowych przesyłek ruchem zbiorowym, przeprowadza szybko i tanio
POLSKI LLOYD S. A.
Oddział w Krakowie, ul. Florjańska 23.
Tel. Nr. 10-159 i 10-416.
Wszelkie informacje ustnie i listownie.

Koncesjonowane przez Zarz. Gm. Wyzn. Żyd.
„Ogrodnictwo cmentarne“
w Krakowie, przy ul. Miodowej
podaje do wiadomości P. T., że biuro już zostało otwarte dla stron i uprasza Szan. Zainteresowanych o zgłoszenie wszelkiego rodzaju zapotrzebowań w zakres ogrodnictwa wchodzących, osobiście lub piśmiennie wprost na adres: „Ogrodnictwo Cmentarne“, Kraków, ul. Miodowa na cmentarzu.

ROWERY ZAWADZKI oraz części rowerowe oryg. **Brampton** już nadeszły i są do nabycia po cenach fabrycznych w firmie **RADJOVOX** KRAKÓW, SW. MARKA 20

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu strony 16-tej.

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

HOTEL MONOPOL KRAKÓW, Gertrudy 1. 6 (centrum). — POKOJE wykwintne od zł. 4'50.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Śródmieście“ do Adm. „N. Dziennika“. 2046g

DUŻY lokal sklepowy w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: Szewska 4, m. 2. 2040g

ZARAZ do wynajęcia lokal sklepowy — Wola Duchacka — dobre położenie. — Wiadomość Ende, Stradom 9. 33552kr

POKÓJ z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. — Wiadomość: Kraków, u Florjańska 7, „Szyk“. 2060g

KOMFORTOWY pokój pani wynajmę: ul. Mostowa 12, m. 5, I. piętro. 2049g

POSZUKIWANY pokój okolica Stradom, Grodzka. Oferty: Statter, Rynek 8. pod „L.“ 3562kr

ZARAZ do wynajęcia pokój z utrzymaniem, lub bez, dla pań lub panów: Dietla 111, I. piętro, m. 7

Nauka i wychowanie

NAUCZAM metodą psychotechniczną, leczniczą hebrajskiego, polskiego niemieckiego, łaciny, matematyki, stenografji, — buchalterji, fizyki, literatury, egzaminy, matura: Spitz, Kraków, Sołtyka 11. 2029g

Matrymonjalne

MAGISTER farmacji, posiadający gotówkę, oraz udział w realności, poszukuje sympatycznej towarzyszki życia, do lat 30, mającej przynajmniej 5.000 dolarów gotówki Zgłoszenia pod „Dobre stanowisko M.“ do Adm „N. Dziennika“. 2000g

Sprzedaż

FIRANKI, KAPY, w wielkim wyborze, poleca — **WYTWÓRNIA JÓZEFA ROTTNERA,** Kraków, **FLORJAŃSKA 38,** telefon 176-92. 2875kr

LODOWNIE w każdej wielkości, najkorzystniej kupisz: Sattler, Kraków Stradom 18. 3086x

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej Kraków, **BRACKA 13.**

„RIGO“ usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2498x

JADALNIE z drzew egzotycznych, najnowsze projekty własne. Fabryka Mebli **„STYL“,** Kraków, Wiślna 6. Ceny fabryczne zniżone. 3080x

PERSKIE DYWANY — wielki wybór, — tanio sprzedaje: Blühbaum, — Kraków, Potockiego 12 3484kr

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER, — Kraków,** Grodzka 41, **telef. 126.00**

DO sprzedania sklep z urządzeniem w śródmieściu od zaraz. — Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Sprzedaż“. 2037g

TOMASCHEK & GRUSS FABRYKA GUZIKÓW I KLAMER Z GALALITU. KRAKÓW XXII. UL. PARKOWA 11. — Wysprzedaż fabryczna guzików oraz klamer galalitowych po cenach własnych. 1939g

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków. ul. św. Tomasza l. 26. 1298kr

LAMPĘ NAFTOWĄ wiszącą tanio sprzedam — Ganz, Dietla 40. 3542kr

POSADZKĘ DĘBOWĄ wyrobu **LICEUM KRZEMIENIECKIEGO** dostarcza w każdej ilości **INŻ STANISŁAW REGIEC** Kraków, ul. Krowoderska 57, tel. 157-55. 3531kr

TAPICERSKA Pracownia **SCHNITZERA** poleca tanio — solidnie wykonane tapczany, otomany, materace, łóżka polowe: Starowiślna 85 schodki. 3460x

WIECZNE PIÓRA NAJTANIEJ W. MANNE KRAKOWSKA 1.

NIE płacz Marcelku! Już w tym tygodniu kupię Ci napewno piękną koszulkę „Polo“ za 1'50 — albo sportową z krawatem wprost we fabryce „PAW“, Kraków, Florjańska 4. 3554kr

PARASOLKI, parasole najnowsze modele, duży wybór, ceny najniższe: Wytwórnia, ul. Krakowska 31. 2031g

OFICEROWIE rezerwy! Mundury, czpki, pasy dystynkcje, najtaniej — Censor, Kraków, Szewska 18. Żądać cenników 3457kr

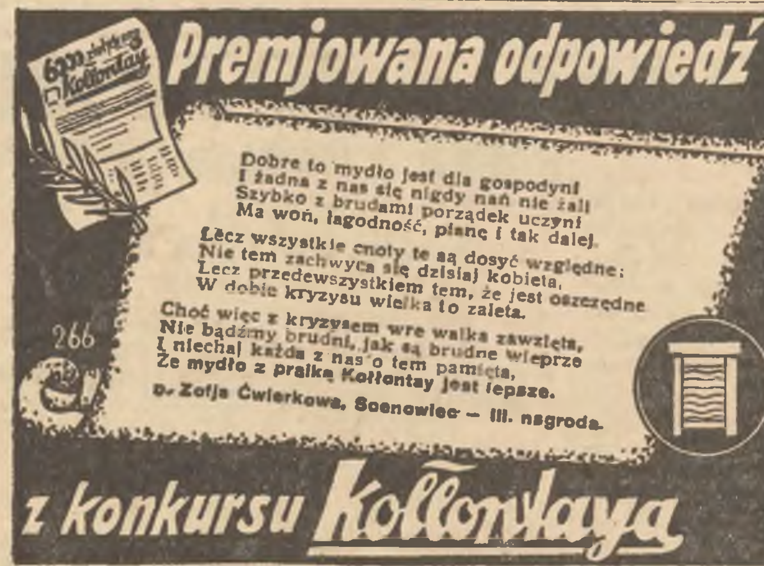
KAMIENICĘ II-piętrową nowo wybudowaną, pełnokomfortową — (Park Krakowski), dochód roczny 7.700, — gotówką 50.000, reszta dług bankowy, oraz szereg innych korzystnych domów, parcel, sprzeda — **BIURO RUBINA** „Szybkość“, Kraków, Grodzka L. 32. 530kr

GENTLEMAN nosi bieliznę z fabryki „PAW“ — Kraków, Florjańska 4. 3553kr

ELEGANCKI KAPELUSZ od 4 zł. — nabędziesz tylko w Salonie Mód Beckowej, Dietla L. 105, parter. Przeróbki zł. 1'50. 3556kr

DOM nowy, 18 ubikacyj, pełny komfort, 65000 zł. gotówka 55.000 zł. — Dom nowy, pełny komfort, 75.000 zł., gotówką 55.000 zł. Dom nowy, pełny komfort, 95.000 zł. gotówka 68.000 zł. Sprzeda: Gelber, Kraków, ul Starowiślna 8. 3560kr

KORZYSTNIE sprzedam 2 dobrze utrzymane place budowlane w dobrem położeniu, ze sklepami w Król.-Hucie na Górnym Śląsku. Każdy dom po wszelkich potrąceniach przynosi 12 proc zysku. Przy zakupnie od stąpię 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią. Tylko poważni reflektanci wchodzą w rachubę. — Zgłoszenia pod „Korzystnie“ do Admin. „Now Dziennika“. 3558kr



Różne

CZY ZNASZ najlepszą wytwórnię parasoli, parasolek **„UMBRELLO“** Kraków, **RYNEK Gł. 11** tam kupisz najtaniej. 2041g

„EXPRESS“ czyści, farbuje, pierze po najniższych cenach. Wykonanie fachowe. Centrala: Kraków, Stradom 10. 2041g

כשר ZNANA RESTAURACJA i WĘDLINIARNIA WEISSBROTA, Kraków Gertrudy 6. Tel. 104-05 wydaje obiady i kolacje menu i a la carte. Dla wycieczkowców — ceny znacznie zniżone. 2020g

BÓL GŁOWY uśmierza proszek z Żabką: Aptekarza Marcisiewicza. 3477kr

WAŻNE dla Pań! Salon Mód „Maryla“ przerabia kapelusze według najnowszych żurnali, po 1'50 nowe od 4 zł. Uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 (róg Dietla) 1919g

ODCISKI usuwa **JOT**pasta (pudełko 50 groszy) Apteka Marcisiewicza — Kraków, Stradom. 3478kr

PIEKARNIA zmechanizowana, — z parowym zwykłym piecem, w pełnym ruchu będąca, z klientelą, do wydzierżawienia w Krakowie. Zgłoszenia pod „Piekarnia“ do Adm. „N. Dziennika“. 2004kr

POSZUKUJE się spólnika z kapitałem 20.000— 25.000 zł., celem kupna realności. — Zgłoszenia Kancelarja Dr. K. Steina Kraków, Florjańska 32. 2044g

CUD XX. WIEKU. — Wszechświatowej sławy Fenomenalny Jasnowidz Medjum **VAPURO,** przyjechał. Czyta zamknięte listy. Odgaduje imiona nazwiska, numery losów mających wygrać większe sumy, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość tajemnice życiowe. Rady, wskazówki, horoskopy. Gwarancja. — Wypłaci każdemu 500 złotych, jeśli powyższego nie wykona. Wykonanie bez trików — prawdziwy dar medjalny. Posiada tysiące podziękowań od wybitnych osób, oraz artykuły i komunikaty prasy, — które są do przejrzenia na miejscu Przyjmuje osobiście od 16 maja codziennie — Kraków — Wielopole 3 mieszkanie 2. Załatwia także listownie — zupełnie trafnie. Uwaga: Wobec natłoku upraszam przybywać porą południową. — Z poważaniem Impresarjo La-France. 2050g

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, telefon 166-20.

PIERWSZORZĘDNA pracownia sukien i okryć damskich „Helena“. Ceny niskie. Kraków, ul Lubicz 19. 3555kr

SPÓLNIKA z gotówką do dobrze prosperującego interesu w śródmieściu poszukuje się. Zgłoszenia listowne do Adm „N. Dziennika“ pod „Interes“. 2062g

TYLKO „ALFA“ Wypożyczalnia, Jagiellońska 8, posiada największą ilość egzemplarzy — wszystkich nowości powieściowych i naukowych. Wszelkie lektury szkolne. 3506kr

NA mocy decyzji Sądu Okręgowego (Rejestrowego) w Krakowie z dnia 29 marca 1935 roku Krakowska Kredytowa i Dyskontowa Spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie, Rynek Główny 33 została rozwiązana i postawiona w stan likwidacji. Wyznaczeni przez Sąd likwidatorowie Jan Ottomar-Szteyn i Roman Stadnicki na zasadzie art. 76 ustawy o spółdzielniach wzywają wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj pod adresem Spółdzielni, Kraków, Rynek Gł. 33, do dnia 1 listopada 1935 r. 3538kr

DLA pensjonatów polecam ładne chodniki po zł 1'90: Tkalnia, Kraków Józefa 2. Telefon 163-94

INSTITUT COSMETIQUE „LA FEE“, Kraków Batorego 19, właścicielka Fela Kranz, była asystentka pierwszorzędnych Institut de Beaute **W PARYŻU.** — Specjalność: maseczki **MIGDAŁOWE** i ziołowe na tłustą skórę. 3559kr

UNIEWAŻNIAMY: zgubiony weksel na zł. 50 płatny Tuchów 8 sierpnia 1935. Tuka Jan, Tomaszkiewiczówna, Juda Wild — akceptanci, Tomaszkiewicz Stanisław Juda i Helena Wild — żyranci.

Kupno

NOSZONE ubrania kupuję, płacę dobrze: Goldberg, Kraków, Gazowa L. 13. 2047g

KUPIĘ OKAZYJNIE radjo, na prąd. Wiadomość telefon 171-05. 3491

ROWERY balonowe, turystyczne, damskie na oryg. częściach angiel. Brampton **Wózki dziecięce** sportowe, kajakowe, składane najlepsz. marki po cenach fabrycz. poleca: **Tow. Handlowe „IRWING“ Kraków Grodzka 60**

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%; za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca; Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.